Nr. 29. Kraków, Piątek 18 Stycznia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 55 kor. 20 h. | 27 kor. 60 h. | 13 kor. 80 h. | 4 kor. 60 h. |
| z odnoszeniem do domu | 64 „ 80 „ | 32 „ 40 „ | 16 „ 20 „ | 5 „ 40 „ |
| W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt. | 64 „ 80 „ | 32 „ 40 „ | 16 „ 20 „ | 5 „ 40 „ |
| z dwurazową | 72 „ — „ | 36 „ — „ | 18 „ — „ | 6 „ — „ |
| W Państwie Niemieckiem | 66 „ — „ | 33 „ — „ | 16 „ 50 „ | 5 „ 50 „ |
| W innych państwach | 78 „ — „ | 39 „ — „ | 19 „ 50 „ | 6 „ 50 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) należy nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 16 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 16 hal.

# NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hęgossa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 31, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Haas. Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 20 procent drożej. Nadesłane po 1·50 k. od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, [illegible] binowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, [illegible], ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 8 koron od 100 egzempl. dla [illegible] a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Doktryna i życie.

Kraków, 18 stycznia.

(k. s.) Dwa dalsze posiedzenia austryacko-niemiecko-rosyjskiej komisyi w Brześciu dla uregulowania kwestyj terytoryalnych, odbyte w dniach 14 i 15 b. m. nie przyniosły takiego zbliżenia poglądów zasadniczych obu stron, aby można było mówić o przezwyciężeniu zasadniczych trudności, które stoją na przeszkodzie porozumieniu.

Odpowiedź swoją na deklaracyę Trockiego w sprawie samostanowienia narodów przedstawiciele Austryi i Niemiec spisali. Nie mniej uważają ją za ustną. Wobec tego odpowiedź ta ich nie ma charakteru deklaracyi, ale raczej tylko praktykowanej w dyplomacyi często »zapiski dla pamięci«. Dystynkcya ta jest o tyle ważną, że odpowiedź ustna dopuszcza zmiany zarówno stylistyczne, jak rzeczowe.

Mocarstwa centralne stwierdzają przedewszystkiem, że propozycye bolszewickie w sprawie losu ziem okupowanych nie nadają się do przyjęcia, ponieważ nie stanowią podstawy do pożądanego kompromisu. W nadziei, że kompromis taki znajdzie się jednak, mocarstwa centralne formułują swoje zapatrywania na tę kwestyę. Streszczają się one w następujących punktach:

Mocarstwa centralne rozróżniają cztery stadya rozwoju w sprawie tych obszarów okupowanych, które mają już swoje życie państwowe — a to okres między zawarciem pokoju z Rosyą a ukończeniem rosyjskiej mobilizacyi, okres między pokojem z Rosyą, a pokojem ogólnym, okres przejściowy dla nowych państw, wreszcie okres po definitywnem ukonstytuowaniu się tych państw.

Wypada zauważyć, że o ile dwa pierwsze z rozróżnianych okresów, przedstawiają się jasno, o tyle dwa drugie są dość trudne do precyzyjnego określenia. Nie jest jasnem, co rozumieją mocarstwa centralne przez określenie »okresu przejściowego dla nowych państw«, tem mniej co to mianowicie za okres, w którym nowe państwa mają »przeprowadzić całkowite rozwinięcie swej organizacyi państwowej«. Z toku dalszej dyskusyi jednak okazuje się, że kwestya tych dwóch dalszych okresów jest stosunkowo mało aktualną. Najpoważniejsze trudności istnieją bowiem co do kwestyj, związanych z dwoma pierwszymi okresami.

I tak gdy Trocki wzbrania się uznać wytworzone już organy nowych państw za kompetentne do orzekania o istnieniu danego państwa, mocarstwa centralne stoją na wręcz przeciwnem stanowisku. Motywa, przytaczane przez mocarstwa centralne, są słuszne. Mocarstwa centralne czerpią je z rzeczywistości. Natomiast Trocki dedukuje swoje postulaty z jakiejś »filozofii«, jakiegoś »prawa«. Ani tego prawa, ani tej filozofii przedstawiciel Rosyi bliżej nie określa. Mamy tu więc spór raczej teoretyczno-naukowy, niż polityczny. Oczywiście tylko pozornie. Mocarstwa centralne reprezentują szkołę historyczną, Trocki szkołę dogmatyczną, przynajmniej co do metody. Mocarstwa centralne powołują się na precedensy historyczne, które dowodzą, że nigdy jeszcze nie powstało państwo w próżni prawnej jedynie i wyłącznie aktem woli całego ludu, objawionej w takiem lub innem referendum. Jako klasyczny przykład przytaczają mocarstwa centralne wyrok trybunału sądowego w Waszyngtonie z r. 1808, w którym stwierdza się, że Stany Zjednoczone, jako państwo niezawisłe, istnieją od dnia 4 lipca 1776 r., kiedy to kongres w Filadelfii uchwalił ułożoną przez Jeffersona deklaracyę niezawisłości i praw człowieka, w której się powiada, że »zjednoczone kolonie są wolnemi i niezawisłemi państwami i z punktu widzenia prawa takiemi być muszą«. Jak wiadomo, po tej deklaracyi wojna z Anglią trwała dalej i to z przebiegiem pierwotnie dla Waszyngtonu zupełnie nieszczęśliwym. Armia angielska Howego zajęła znaczną część kraju, w tem samą Filadelfię, tak, że kongres musiał stamtąd uciekać. Dopiero w sześć lat później decydowała się Anglia zawrzeć pokój na zasadzie uznania niezawisłości Stanów Zjednoczonych w t. zw. »prowizyonalnych artykułach« z dnia 30 listopada 1782, poczem dopiero przyszedł pokój w Wersalu z dnia 19-go kwietnia 1783 r. Osobowość państwowa Stanów Zjednoczonych powstała zatem nietylko bez jakiegolwiek referendum, lecz także wbrew woli państwa macierzystego — Anglii.

Powoławszy się na ten fakt, mocarstwa centralne wskazują słusznie na to, że dzisiejsza Rosya stoi w zasadniczo odmiennym stosunku do powstających nowych państw, aniżeli stała Anglia w stosunku do odrywających się od niej siłą jej kolonij, jako Stanów Zjednoczonych. Wszakże z faktu przynależności tych ziem do dawnego caratu, który przyłączył je siłą, »gwałtami i zbrodniami«, »szczególnie wobec narodu polskiego«, nie wysnuwa chyba rząd bolszewicki wniosku, że jest zobowiązany bronić stanu posiadania, wytworzonego przez obalony carat.

Z kolei wskazują mocarstwa centralne na sprzeczność logiczną, jaką popełniają Rosyanie, przyznając z jednej strony narodom prawo samostanowienia, aż do odłączenia się od Rosyi, z drugiej zaś upierając się przy narzuceniu tym narodom formy, w jakiej mają one wykonać to swoje prawo samostanowienia. Jedno z dwojga bowiem: albo Rosya wyrzeka się wszelkich pretensyj do tych narodów, a wtedy żądanie jej, aby ich samostanowienie dokonało się w określonej przez nią formie, nie jest niczem uzasadnione, albo też żądanie to jest uzasadnione tem, że Rosya mimo wszystkie deklaracye rości sobie nadal pretensye do wywierania wpływu na dotyczące narody i ich terytorya.

Ta sprzeczność po stronie Trockiego ujawniła się bardzo jaskrawie także następnego dnia obrad, kiedy postawiona została kwestya dopuszczenia do rokowań pokojowych przedstawicieli interesowanych narodów. Trocki sam tego zażądał, ale na zapytanie Kuehlmanna, czy przez to uznaje, że organy, które w danym razie wyślą tych przedstawicieli, reprezentują presumptywnie dotyczące narody, Trocki odpowiedział odmownie. Jeżeli więc Trocki wzbrania się uznać w przedstawicielach narodów uważających się prawomocnych ich rzeczników, to jaką im w takim razie rolę wyznacza w rokowaniach pokojowych?

Ogólne wrażenie dotychczasowych obrad jest to, że tylko z wielką trudnością udaje się mocarstwom centralnym utrzymanie takiego ich wątku, którýby kontynuowanie tych obrad wogóle uzasadniał. Przyczyna leży po stronie Trockiego i jego delegacyi. Czy to z czystego doktrynerstwa, czy też z powodu ukrytego zamiaru utorowania drogi dla zasad bolszewickich także dla nowo powstać mających państw, czy wreszcie z jednego i drugiego powodu Trocki objawia wielką nieprzystępność dla wszystkich argumentów mocarstw centralnych. Okazuje się, że sprawa z panami ze Smolnego Instytutu nie jest tak łatwą, jak się wydawało. Dotąd upierają się oni przy swojem, aby ziemie okupowane przywrócić najpierw do stanu »rzeczy niczyjej« politycznie i militarnie, poczem dopiero narody, uzupełnione przez swoich uchodźców, w ogólnem referendum rozstrzygną o swoich losach.

Argument mocarstw centralnych, że przecież nie można stwarzać próżni polityczno-administracyjnej na dotyczących terytoryach, że powien porządek prawny musi nieprzerwanie istnieć, nie trafia Trockiemu do przekonania, czemu nie można się zresztą dziwić u polityka, który stosunki istniejące w Rosyi uważa widocznie za doskonały wyraz praworządności.

Zdaje się też, że teoretyczne i talmudyczne debaty, toczące się obecnie w Brześciu, rezultatu praktycznego nie wydadzą dopóty, dopóki nie okaże się jasno, czy bolszewikom zależy więcej na zawarciu pokoju, czy też na rozszerzeniu bolszewictwa i na swobodnej propagandzie jego haseł w okupowanych terytoryach. Rozstrzygnięcie tej kwestyi musi nastąpić rychło. Trudno bowiem przypuścić, aby mocarstwa centralne chciały nadto przedłużać tę bezpłodną debatę. Wobec tego, że armia rosyjska według powszechnej opinii nie jest zdolną do działania, stan rzeczy, istniejący dzisiaj na froncie wschodnim, nie ulegnie żadnej zasadniczej zmianie nawet na wypadek odroczenia dalszych rokowań aż do chwili, kiedy już to bolszewicy wyrzekną się zamiaru stosowania swych doktryn do krajów okupowanych, już to zastąpieni zostaną przez kogo innego. Podobno kandydatów do dziedzictwa nie brakuje.

## Rada Regencyjna do cesarza Wilhelma i hr. Hertlinga.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 18 stycznia.

Polska Rada Regencyjna po zakończeniu odwiedzin w Berlinie wystosowała do cesarza Wilhelma i do kanclerza państwa Hertlinga telegramy, wyrażające podziękowanie za życzliwe, gościnne przyjęcie i dające wyraz przekonaniu, że wymiana zdań, jaka nastąpiła w czasie odwiedzin, **będzie miała pomyślny wpływ na wzmocnienie wzajemnych stosunków i wzajemnego zaufania.**

W telegramie, jaki nadszedł w odpowiedzi od cesarza Wilhelma, powiedzianem jest między innemi: Oby wasza pierwsza wizyta w stolicy niemieckiej była dalszym kamieniem **w budowie umocnienia przyjaznych, ścisłych stosunków między Niemcami a Polską.**

## O zniesienie pruskiej ustawy wywłaszczającej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 18 stycznia.

Izba panów przekazała specyalnej komisyi **przedłożenie, znoszące uprawnienie rządu do wywłaszczenia polskiej własności ziemskiej w prowincyi poznańskiej.**

## Lenin przeciw demobilizacyi.

Bern, 18 stycznia.

»Daily Telegraph« donosi z Petersburga:

Komisarze ludowi odbywają z władzami wojskowemi konferencye **w sprawie demobilizacyi armii rosyjskiej.** Na pierwszej konferencyi wygłosił Lenin mowę o demobilizacyi i pokoju, oświadczając, że **nie można powziąć stanowczej uchwały, dopóki rokowania w Brześciu nie zostaną ukończone. Rozpuszczenie żołnierzy jest na razie niemożliwe.** Przeciwnie Lenin podniósł, że **na każdy wypadek poczynione będą zarządzenia, ażeby przywrócić sprawność bojową armii rosyjskiej.** Wspomniał również, że **trzeba wypracować plan obrony Petersburga.** Wywody wojskowych uczestników konferencyi nie były, jak się zdaje, pomyślne.

## Zatarg pomiędzy Rosyą a Rumunią.

Sztokholm, 18 stycznia.

»Nowaja Żyźń« donosi:

Stosunki pomiędzy Radą komisarzy ludowych a rządem rumuńskim tak się zaostrzyły, **że trzeba liczyć się z zerwaniem stosunków dyplomatycznych.**

Rotterdam, 18 stycznia.

»Daily Chronicle« donosi z Petersburga:

Władze rosyjskie w Kiszyniowie doręczyły mieszczącym się tam urzędom rumuńskim wypowiedzenie pomieszkań z dniem 31 bm. W dniu tym **władze rumuńskie muszą opuścić Rosyę.**

## Rabunki w Petersburgu.

Genewa, 18 stycznia.

»Temps« donosi, że **w Petersburgu tłum rabuje i morduje.** Bandy plądrują zwłaszcza piwnice z winami. **Wywiązały się gwałtowne walki z »czerwoną gwardyą«.**

## Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 17 bm.:

**Między Brentą a Piave ograniczył nieprzyjaciel swą czynność bojową po bezskutecznych, obfitujących w straty, atakach dni poprzednich do gwałtownych ataków ogniowych. W walkach z dnia 14 do 15 stycznia wzięliśmy do niewoli 12 oficerów i przeszło 300 żołnierzy.**

Szef sztabu generalnego.

## Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 18 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 18 bm.:

### Zachodni teren wojny.

**Nie było większych czynności bojowych. Na wielu odcinkach frontu potyczki wywiadowcze. Na północ od Paschendaele, nad Scarpe, koło Vendhuille i koło Saint Quentin wzięto do niewoli trzech Anglików.**

### Wschodni teren wojny.

**Nic nowego.**

Front macedoński: **W łuku Czerny trwa dalej wzmożona czynność artyleryi.**

### Włoski teren wojny.

**Położenie nie zmieniło się. W czasie bezskutecznych, obfitych w straty ataków w dniu 14 i 15 bm. utracili Włosi w jeńcach 12 oficerów i przeszło 300 żołnierzy.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

## O powiększenie armii angielskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 18 stycznia.

(Reuter). Na prośbę departamentu wojny przedłoży przewodniczący komisyi wojskowej senatu Chamberlain na posiedzeniu senatu projekt ustawy, **w sprawie zaciągnięcia w rejestr wojskowy wszystkich osób płci męskiej,** którzy po dniu 3 stycznia 1917 ukończyli 21 lat życia. Zarządzenie to zmierza do przeprowadzenia żądania naczelnego marszałka wojsk Crowdera, aby podczas wojny **corocznie wcielano w szeregi 500.000 ludzi.**

## Strajki w Austryi Dolnej i Wiedniu.

Z powodu strajku robotników w Austryi dolnej pisze »Arbeiter Zeitung« we wczorajszem wydaniu swojem pomiędzy innemi:

»W poniedziałek robotnicy pewnej fabryki w Wiener Neustadt postanowili porzucić pracę, a strajk ten objął inne fabryki najpierw w Wiener Neustadt, a następnie w Austryi Dolnej. — Nikt tego strajku nie organizował, powstał z elementarną siłą na tle wzburzenia pośród mas robotniczych i nie zapobiegłaby mu żadna siła.

»Hr. Czernin śledzi najprzeciw pełnomocników Rosyi. Dobiera sposoby rokowań w tym celu, ażeby partnera rosyjskiego skłonić do ustępstw. Ale czy myśli o tem, **jak te sposoby działają na lud w domu?** Nie zapominajmy, że masy ludowe w domu już przez 40 przeszło miesięcy znoszą bezprzykładne ofiary z cierpliwością. A potem rozważmy, jaki te wiadomości z Brześcia muszą wywrzeć wpływ na lud. Po 40 miesiącach zabłysła nam wreszcie nadzieja pokoju. I oto co dolatuje do naszych uszów? Pobrzękująca pałaszem mowa generała Hoffmanna! Obawy pana Kuehlmanna, że rokowania mogłyby spełznąć na niczem. Zaś hr. Czernin zupełnie milczy, co wśród robotników musi obudzić podejrzenie, **jakoby o pokoju rozstrzygano jedynie w Berlinie pod wpływem niemieckiej komendy armii!** Proszę sobie wyobrazić działanie na umęczone masy, a pojmiemy wzburzenie, z którego wyłonił się strajk«.

Jak stwierdza »Arbeiter Zeitung« w innym artykule, w Wiedniu w dzielnicy Favoriten **wstrzymano pracę prawie we wszystkich przedsiębiorstwach,** a mianowicie w warsztatach kolei południowej i państwowej, w fabrykach Eger, Brünner, Schmidt i we wszystkich odlewarniach. W dzielnicy Ottakring do południa w środę wstrzymali pracę robotnicy wszystkich fabryk. We Floridsdorfie i Stadlau rozpoczął się strajk w środę rano we wszystkich około 60 fabrykach. W dzielnicy Brigittenau wstrzymano pracę w fabrykach metalowych Friedmanna i Siemens-Schuckerta. W innych dzielnicach Wiednia są również strajki.

Strajk w Wiener Neustadt jest powszechny, również jak w Neunkirchen i w rajonie Schwarza. Także w Stockerau i w dolinie Triesting wybuchnęły strajki.

## Polacy a reforma wyborcza w Prusiech

Na posiedzeniu komisyi Sejmu pruskiego dla reformy wyborczej poseł **Korfanty** wygłosił następującą mowę, którą tutaj podajemy w streszczeniu:

Moi przyjaciele polityczni obszernie na pełnem posiedzeniu Izby określili swoje stanowisko i dla tego nie odczuwamy potrzeby ponawiania dyskusyi generalnej w komisyi. — P. Osten jest szczerym wyznawcą zasady, że historya jest mistrzynią ludzkości. Ale z historyą ma się sprawa tak, jak ze statystyką, można jej nadużywać do udowodnienia każdej rzeczy. P. Osten zajmuje się pilnie każdą historyą, ale wyłącznie tylko starożytną i w dawnych czasach zdaje się być zupełnie pogrążonym. — Jest on bowiem jeszcze wyznawcą zasady: »cuius regio, eius natio« (czyj kraj tego i narodowość). Ludzkość wyzwoliła się z barbarzyńskiej zasady: »cuius regio eius religio (czyj kraj tego religia), a dziś rozbrzmiewają w całym świecie hasła o prawie samostanowienia o sobie narodów i o ochronie mniejszości narodowych. Tylko p. Osten nic o tem nie słyszał i ostatnie krwawe rozdziały historyi przeszły nad nim bez śladu. Uznaje on tylko prawa uciemiężonych narodów w Indyach lub Egipcie. U siebie w domu powiada, że niezgodnem byłoby z niemieckim charakterem tego państwa, gdyby w Izbie poselskiej zasiadało według obliczeń jego, 35 posłów polskich.

Państwo to nie jest czysto niemieckiem, bo Polacy stanowią w niem 10 proc. ludności. A my, Polacy, nie wcisnęliśmy się gwałtem do tego państwa, ale wcielono nas do niego przez gwałt, jakiego nie znają dzieje ludzkości. Oddajemy temu państwu na równi z niemieckimi współobywatelami daninę z mienia i krwi, żądamy wobec tego także zupełnego równouprawnienia. Jeźliby p. Ostena bolały oczy, gdyby w tej Izbie zasiadało 35 posłów polskich, i jeźli pragnie jej nadać charakter ściśle narodowo nie-

## † Wojciech Kętrzyński.

Na progu nowego życia Polski grom po gromie uderza w naukę i kulturę naszą. Nie przebrzmiał jeszcze żałobny pogłos z powodu zgonu Stanisława Tarnowskiego, aliści ze Lwowa nadchodzi smutna wiadomość o śmierci jednego z filarów Akademii Umiejętności, znakomitego i zasłużonego historyka, Wojciecha Kętrzyńskiego, dyrektora Zakładu narodowego imienia Ossolińskich. Strata tem boleśniejsza, że w wielkiej historycznej chwili, gdy ważą się losy ziem polskich, odchodzi jeden z najstwardszych bojowników ideowych: uczony badacz, którego życie wypełniła praca nad odparciem błędnych uroszczeń niemieckich w dziedzinie dziejowej.

Co najdziwniejsza, to fakt, że nad kolebką tego męża obce rozbrzmiewały dźwięki. Urodził się w Lecu, w Prusach Wschodnich, 11 lipca 1838 r., jako syn urzędnika, Wojciecha von Winklera. Ojciec odumarł go w ósmym roku życia. Matka była Niemką, a w domu posługiwało się wyłącznie niemieckim językiem, który był również wykładowym w miejscowej szkole niejskiej, gdzie Wojciech pierwsze pobierał nauki. Wyrastał więc w czasach i otoczeniu nie mających nic wspólnego z polszczyzną, nie znając nawet języka polskiego. Dopiero jako dorosły już młodzieniec dowiedział się, że właściwe nazwisko rodu jego jest Kętrzyński, a całe »winklerstwo« jest niczem innem, jak tylko brutalnym zamachem na jego pochodzenie, język i tradycye. Młody akademik z całym zapałem zabiera się do nauki polskiego języka. Uwięziony w r. 1862, za walkę otwartą z germanizmem, skazany został po półtorarocznem śledztwie na rok fortecy. Karę odbył w twierdzy Kłodzku na Śląsku pruskim. Mury więzienne były też miejscem, gdzie skreślił pierwszy artykuł w języku polskim, zamieszczony w dniu 29 grudnia 1865 w feletonie »Dziennika poznańskiego«. Było to sprawozdanie z dzieła Adlera p. t. »Studien zur Culturgeschichte Polens«, w którem zdruzgotał teoryę Niemca-aneksyonisty, utrzymującego, że Prusy Wschodnie były krajem odwiecznie niemieckim, jeszcze za Tacyta, przez Germanów zamieszkałym. Artykuł ów był niejako programowym dla późniejszej działalności naukowej przyszłego historyka, której głównem zamiarem miała być odporność wobec wszechniemieckich uroszczeń w dziedzinie dziejowej.

W r. 1866 pospieszył Kętrzyński do Królewca dla dokończenia przerwanych studyów i uzyskał tam stopień doktorski za rozprawę łacińską o wojnie Bolesława Chrobrego z królem niemieckim Henrykiem (1002—1005). Dla młodego uczonego nie było jednak wobec panującego systemu możliwem uzyskanie jakiejkolwiek posady w Królestwie Polskiem. Dawano mu rządową służbę w charakterze nauczyciela w Szlezwigu. Propozycyi tej oczywiście nie przyjął i musiał się jąć guwernerki dla zapewnienia sobie środków egzystencyi. Dopiero Jan hr. Działyński, znany mecenas nauki ułatwił mu dalszą pracę w dziedzinie historyi, powołując go do swego księgozbioru w Kurniku, gdzie Kętrzyński pracuje w latach 1868—1870. Ztąd przenosi się na podobne stanowisko do Zygmunta Działyńskiego w Wałyczu w Prusiech Zachodnich, gdzie pracuje do r. 1873. W tym czasie zajmował się Kętrzyński z szczególniejszem zamiłowaniem zagadnieniami z dziejów pruskich a zarówno gruntowna metoda historyczna zdobyta przez niego podczas studyów królewieckich, jak i olbrzymie materyały nagromadzone w zbiorach Kórnickich ułatwiły mu znakomicie przygotowanie się do pracy, która miała mu zapewnić zajmowane obecnie, tyle zaszczytne stanowisko w świecie naukowym. Jeszcze w r. 1868 wydał obszerną pracę historyczną napisaną w języku niemieckim o Lygach (»Die Lygier. Ein Beitrag zur Urgeschichte der Westslaven und Germanen«), w której udowadniał, że wspominani przez Tacyta w jego »Germanii« Lygowie szczep znikający z widowni dziejowej już w czwartym wieku naszej ery, byli tym samym staro-słowiańskim osiadłym na zachodzie szczepem, który w sześćset lat później pojawia się pod zmienioną nazwą Lechów. Hipoteza owa rozwinięta z niepospolitą erudycyą wprowadziła Kętrzyńskiego w koło uczonych historyków, co spowodowało zawezwanie młodego badacza do Lwowa w charakterze sekretarza oddziału naukowego Zakładu Ossolińskich. Odtąd pracował on nieprzerwanie w tej instytucyi, której kierownictwo po śmierci Augusta Bielowskiego w r. 1876 jemu powierzono.

Nauce polskiej powołanie Kętrzyńskiego na dyrektora Ossolineum wyszło na dobre. Zajęcia kierownika zakładu nietylko nie przeszkodziły mu w ulubionych badaniach dziejów pruskich, ale ułatwiły mu warsztat naukowy i dostęp do źródeł. W latach 1868—1872 pojawiły się kolejno w pismach literackich poznańskich, lwowskich i warszawskich studya Kętrzyńskiego o ludności mazurskiej w Prusiech, których uzupełnieniem były prace »O narodowości polskiej w Prusiech zachodnich za czasów Krzyżackich« (Kraków, 1874) »Szkice z Prus wschodnich« (Lwów, 1879), wreszcie »Nazwy miejscowe polskie Prus zachodnich, wschodnich i Pomorza (Lwów, 1879). Rozprawy te były niejako przygotowawczą pracą do kapitalnego dzieła, wydanego w 1882, nakładem Zakładu Ossolińskich p. t. »O ludności polskiej w Prusiech niegdyś Krzyżackich«. Pomnikowa ta praca oparta przeważnie na źródłach archiwalnych, znajdujących się w Królewcu, Toruniu, Malborgu, Grudziądzu, wykazuje w sposób stanowczy, że ludność polska Prus wschodnich, podobnie jak tamtejsza ludność niemiecka, nie jest tubylczą, lecz, że Mazowsze pruskie zostało skolonizowane przez Polaków. Kolonizacya polska doszła do punktu kulminacyjnego w r. 1600 i od tego czasu żywioł polski w Prusiech rozszerzał się jedynie ciężarem swej masy. Przy tej sposobności przedstawił Kętrzyński w odmiennem świetle działalność Krzyżaków, chroniąc ich jak sam powiada od niezasłużonych pochwał i takiegoż potępienia. Niesłusznemi są, zdaniem Kętrzyńskiego, pochwały niemieckie dla Zakonu Krzyżowego, jako dla pioniera idei germańskiej. Celem bowiem zakonu nie było zniemczenie, lecz zaludnienie Prus. Dowodem tego kolonizacya polska i litewska, popierana nader gorliwie przez mistrzów Wielkich. Nie Krzyżacy przeto, lecz królowie pruscy zniemczyli Prusy wschodnie.

Niepospolita umiejętność zużytkowania źródeł, jednolitość systemu i ścisła przedmiotowość w opracowaniu drażliwego tematu, zjednały wzmiankowanemu dziełu Kętrzyńskiego uznanie polskiego i niemieckiego świata naukowego. Dowodem tego ofiarowany mu na jubileuszu 30-lecia pracy naukowej, (obchodzony w r. 1895) dyplom członka honorowego przez wrocławskie Tow. historyczne bardzo a bardzo niemieckie w wojującem znaczeniu tego wyrazu. W dyplomie tym oświadczono wyraźnie, że wiedzą dobrze co Kętrzyńskiego różni z ich kierunkiem, ale cenią uczonego, którego badania dziejowe mają niepoślednie znaczenie dla historyi Śląska. Wcześniej jeszcze mianowało go członkiem królewieckie Tow. historyczne.

Na omawianie długiego pocztu prac naukowych nie starczy miejsca w okolicznościowym felietonie. Ograniczyć się wypada do zaznaczenia najważniejszych. W swych rozprawach specyalnych raz tylko posunął się za wieki średnie, w pracy o Stanisławie Górskim, zbieraczu »Tomicianów« zasadniczego źródła do historyi polskiej w. XVI-go. Umiłował zaś okres Piastowski a zwłaszcza poświęcał się krytyce źródeł. Dzieło »Studya nad dokumentami XII wieku« (w »Rozprawach Akademii« 1891), jest pierwszem wyczerpującem studyum w tym przedmiocie. Dalszym etapem tej pracy jest rozprawa »O rocznikach polskich«.

Nie tylko jako samodzielny badacz, ale także jako wydawca źródeł dziejowych, położył 4. n

miecki, to musi usunąć także podstawy obecnego stanu rzeczy, a więc albo dzielnice polskie wyłączyć z tego państwa, albo nadać im tak obszerną autonomię, żeby zastępstwa w tej Izbie nie potrzebowały. Ale zdaje się, że p. Osten chciałby mieć jak największą liczbę Polaków — jego partya pragnie zaborów na wschodzie — ale Polaków bez praw politycznych, a najwięcej Polaków pragnąłby na swych folwarkach, ale w roli niewolników. Wywody p. Ostena stanowią dokładną ilustracyę do proklamowanego przez kanclerza prawa samostanowienia narodów i do zapowiedzi delegatów niemieckich, że prawa mniejszości narodów uregulują sprawiedliwie na drodze konstytucyjnej. Zajmujemy się zmianą konstytucyi i teraz, gdy jest sposobność do ziszczenia tej zapowiedzi, p. Osten i jego przyjaciele żądają dalszego ucisku mniejszości narodowych. Ale jesteśmy mocno przekonani, że są to głosy ludzi przeszłości, bo po tej wojnie nie może być mowy o deptaniu praw mniejszości. Winionem był jednak podnieść protest przeciwko dążeniu p. Ostena i jego towarzyszy.

## Organizacya polskiego ministerstwa skarbu.

Po odbytem przed kilku dniami w Warszawie zjeździe ziemian, odbyło się przy udziale licznego grona osób zebranie prywatne, na którem min. skarbu, dr J. S t e c z k o w s k i, przedstawił w zarysie program pracy i organizacyi ministeryum skarbu Królestwa Polskiego.

Organizacya ministeryum tego jest już w zarysach przeprowadzoną. Podzielono je na razie na 4 sekcye: 1) do spraw ogólnych i osobowych; 2) do spraw kredytowych i finansowych; 3) do spraw budżetowych i podatków bezpośrednich i 4) do podatków pośrednich, monopoli, ceł i nadzoru skarbowego.

Nad organizacyą władz skarbowych różnych instancyj pracuje oddzielne biuro organizacyjne. Zamierzone są urzędy skarbowe dla wszystkich działów w poszczególnych powiatach, oraz Izby skarbowe drugiej instancyi w trzech lub czterech większych miastach kraju. Rzecz prosta, terytoryalne rozmieszczenie władz skarbowych uzależnione jest do pewnego stopnia od zorganizowania administracyi politycznych, aczkolwiek już jest postanowiony zupełny rozdział między władzami skarbowemi i administracyjnemi.

Biuro organizacyjne pracuje nad przygotowaniem ustawodawstwa skarbowego i za swój punkt wyjścia uważa urządzenia już istniejące, przytem poczyniono tylko konieczne poprawki, oraz niezbędne uzupełnienia systemu p o d a t k o w e g o.

Przejęcie administracyi skarbowej od władz okupacyjnych nastąpi dopiero po zebraniu potrzebnego personalu. Akcya w celu uzyskania tegoż jest w pełnym biegu i jeszcze w ciągu b. m. nastąpi otwarcie kursów dla praktycznego i teoretycznego wyćwiczenia przyjętych kandydatów na przyszłych urzędników skarbowych. Tak samo są w przygotowaniu kursa do wyszkolenia potrzebnej straży skarbowej.

T e r m i n o b j ę c i a w ł a d z s k a r b o w y c h m o ż n a przypuszczalnie o z n a c z y ć n a d z i e ń 1 l i p c a 1918 roku.

Za najpilniejsze sprawy, które w najbliższej przyszłości załatwione być muszą, uważa minister uregulowanie s p r a w y w a l u t o w e j i utworzenie zakładu kredytowego do gospodarczej odbudowy kraju.

W dziedzinie walutowej panuje szkodliwy chaos, zwiększony przez ubolewania godny fakt, że dwie części tego samego organizmu gospodarczego żyją w odmiennych warunkach walutowych. Zarządzenia, niezbędne do tego, aby taki stan rzeczy uchylić, zaproponuje p. minister skarbu po wysłuchaniu zdania interesowanych warstw społecznych, oraz ludzi fachowych. W tym celu urządzona będzie w najbliższej przyszłości o d p o w i e d n i a a n k i e t a. Ale już obecnie jest dla p. ministra skarbu niewątpliwe: 1) że wprowadzenie n o w e j w ł a s n e j w a l u t y byłoby tylko p o w i ę k s z e n i e m i s t n i e j ą c e g o c h a o s u i miałoby charakter nowego prowizoryum wobec nieustalonej jeszcze konstrukcyi gospodarczo-politycznej państwa; 2) że zarządzenia, jakie na bieżący czas przejściowy wydane być mają, dążyć powinny do obrony tych, którym obecny stan rzeczy przynosi istotne straty, nie zaś tych, dla których jest źródłem nieuprawnionych zysków i korzyści.

Jaknajbardziej rozciągłe i szybkie podniesienie wytwórczości przez odbudowę i uruchomienie zniszczonych przez wojnę warsztatów pracy rolniczej, przem. i rękodzielniczej, jest zadaniem pierwszorzędnem. Ponieważ zaś wypłata słusznie należnego nam o d s z k o d o w a n i a w o j e n n e g o nie jest pewna ani co do swej istoty, ani co do czasu, zaprojektowano rychłe powołanie do życia p a ń s t w o w e g o z a k ł a d u o d b u d o w y, którego zakresem działalności byłoby udzielanie nizko oprocentowanych, na dłuższe spłaty rozłożonych pożyczek na odbudowę, oczywiście, pod kontrolą celowego użycia tych pożyczek.

W ogólnej zasadzie, program polskiego ministeryum obejmuje równouprawnienie wszystkich interesów gospodarczych. W razie ścierania się sprzecznych interesów na tle rozkładu ciężarów podatkowych, ministeryum nie zamierza iść po linii najmniejszego oporu politycznego i społecznego, lecz po linii interesów, ogólnie ważniejszych przez wzgląd na większą siłę wytwórczą. Ta właśnie siła, główna, podstawa bytu jednostek i narodów, będzie przedmiotem szczególnej pieczy i oględnego traktowania ze strony ministeryum skarbu. Na bujnej wytwórczości, możliwie sprawiedliwym podziale i rozumnem spożyciu wytworzonych bogactw opiera się narodowa siła gospodarcza i finansowa, bez tej zaś siły nie da się pomyśleć trwała samodzielność polityczna.

W dążeniu do osiągnięcia tych niezbędnych warunków mocy i dobrobytu państwa, konieczne jest zgodne współdziałanie rządu i samego społeczeństwa, świadomego nietylko zwykłych obowiązków wobec skarbu, lecz i obowiązku ofiarności patryotycznej, do której ujawnienia nadarzy się sposobność wówczas, gdy rząd, jak oświadczył w końcu swego »exposé« minister dr Steczkowski, dla pokrycia dużych potrzeb inwestycyjnych, przedstawi do subskrypcyi p i e r w s z ą p o ż y c z k ę w o l n o ś c i o w ą.

## Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 18 stycznia.

### Katastrofa aprowizacyjna.

Wczorajsze, drugie z rzędu posiedzenie Rady miasta Krakowa, rozpoczęło się dopiero około godziny 6 wieczorem. Przewodniczył wiceprezydent p. F e d e r o w i c z, który po otwarciu obrad zawiadomił Radę, iż wczoraj w południe udała się do namiestnika hr. Huyna deputacya, złożona z grona obywateli krakowskich, pod przewodnictwem księcia biskupa Sapiehy i przedłożyła mu szereg postulatów najaktualniejszych z dziedziny aprowizacyi Krakowa. — Zażądano przedewszystkiem natychmiastowego otwarcia pogranicznych powiatów Królestwa Polskiego dla dowozu niezbędnych środków spożywczych. W dalszym ciągu domagano się, aby władze wojskowe ze swoich zapasów wypożyczyły pewną ilość wagonów mąki chlebowej dla ludności cywilnej. Mąka ta, będzie zwróconą za pośrednictwem krakowskiej filii wojennego Zakładu obrotu zbożem.

R. m. K o s o b u d z k i umotywował nagły wniosek, ażeby Rada m. Krakowa zwróciła się do władz wojskowych, o 40 wagonów mąki chlebowej, która następnie zwróconą będzie przez krakowską filię Zakładu obrotu zbożem. Nagłość wniosku uchwalono.

W dyskusyi omówił r. m. dr S c h n e i d e r wyposażenie aprowizacyjne konsumów wojskowych w Krakowie, w których zaopatrują się w towary spożywcze nietylko wojskowi, ale ich rodziny i krewni, przybyli licznie do Krakowa. Konsumy te, są zawsze zaopatrzone we wszystkie towary, chleba ani mąki tam nigdy nie brakowało, tymczasem konsumy cywilne świecą pustkami. Doszło do tego, że służące nie chcą obecnie służyć u rodzin cywilnych ze względu na brak żywności. Dr Schneider domagał się, ażeby przydział towarów dla wszystkich konsumów był równomierny. W Krakowie istnieją 3 wojskowe konsumy, mianowicie w Podgórzu, przy ul. Krupniczej i przy ulicy Kamiennej.

R. m. Wincenty W a j d a podniósł, iż na prowincyonalnych spędach bydła i nierogacizny w Galicyi, towar najlepszy zabierają w pierwszym rzędzie konsumy i kuchnie wojskowe pozafrontowe, następnie wydziela się kontyngent na potrzeby miejscowe, a dopiero najgorsza reszta odchodzi dla Krakowa. W czasie od 1 do 15 b. m. zamiast 1000, nadeszły do Krakowa tylko 63 sztuki bydła rogatego, zamiast 1800, tylko 41 sztuk nierogacizny. Takie ilości nie wystarczyły nawet na jeden dzień. Ministerstwo wojny powinno obecnie odciążyć Galicyę od dostaw bydła i nierogacizny dla armii tembardziej, że w innych krajach zapasy tak bydła, jak trzody są mało bardzo nadwerężone i wszelkie zapotrzebowanie wojskowości pokryją. Nasz kraj jest już w zupełności ponad siły wyniszczony.

Wicepr. F e d e r o w i c z odpowiedział, że namiestnik eksc. Huyn, skłonny jest przychylić się do tego żądania, istotnie bowiem w innych krajach i bydło i trzodę zaszanowano.

### Konfiskaty pod Krakowem.

R. m. P e r o ś stwierdza, iż wczoraj stano na kilku rogatkach żandarmerya znowu konfiskowała zapasy mleka, wiezione do Krakowa i zlewała je do konewek. Mówca prosi o wyjaśnienie, kto zarządził te konfiskaty i w jakim celu?

Wicepr. F e d e r o w i c z odpowiedział, że interweniował w tej sprawie u namiestnika, który skwalifikował te wszystkie konfiskaty jako zwyczajne nadużycie. Żandarmom polecono podobno konfiskować tylko mąkę galicyjską, tymczasem to zarządzenie stało się źródłem licznych nadużyć.

R. m. P e r o ś prosił prezydyum miasta, aby w krótkiej drodze za pośrednictwem wysłanych na miejsce urzędników stwierdziło, kto dopuszcza się właściwie tych nadużyć? Czyż istotnie jesteśmy bezsilni wobec żandarmów?

R. m. K o s o b u d z k i poparł propozycyę, ażeby już jutro urzędnicy miejscy kontrolowali na rogatkach dokonywane bezprawnie przez żandarmów konfiskaty i chronili ludność wiejską przed szykanami.

R. m. dr F r ü h l i n g podniósł, że Galicya jako kraj rolniczy dziś jeszcze mogłaby się sama wyżywić, gdyby jej środki żywności nie były legalnie i nielegalnie wywożone poza granice kraju. Z Galicyi do dzisiaj wywozi się wielkie ilości zboża, dzięki korupcyi właścicieli dóbr ziemskich, którzy otrzymują za wagon pszenicy po 50.000 kor. i współdziałają w wywozie pokątnym zboża z Galicyi. Nadto marnuje się mnóstwo zboża na karmienie inwentarza, a zwłaszcza trzody ziarnem, a to z powodu niskich cen maksymalnych. Lwów posiada lepszą aprowizacyę, aniżeli Kraków, wskutek położenia swego w pośrodku kraju i otoczenia żyznymi powiatami. Tymczasem Kraków, zamknięty od południa górami, od zachodu granicą, wreszcie od chwili wybuchu wojny także granicą od północy, pozbawiony został tej pomocy wydatnej, jaką stanowił dla miasta dowóz żywności z granicznych powiatów Królestwa Polskiego. Mówca zażądał ażeby powiaty te zostały z powrotem otwarte dla dowozu żywności dla Krakowa.

Wicepr. F e d e r o w i c z przypomniał słowa namiestnika, iż **ani jeden worek zboża nie odchodzi legalnie z Galicyi.** Obecnie będą zarządzone **bardzo surowe środki zapobiegawcze, ażeby ani kilo zboża z naszego kraju nie wyszło.** Środkami spożywczymi w Królestwie Polskiem dysponuje naczelna komenda armii, na którą parlament nie wiele posiada wpływu.

R. m. dr S c h n e i d e r z ubolewaniem stwierdził, że namiestnictwo nie dość energicznie zabiega około aprowizacyi kraju, zawsze wiele obiecuje, ale z tych przyrzeczeń nie widzi się skutku.

R. m. ks. dr C a p u t a omawiał systematyczną eksploatacyę kraju, z którego wszyscy obecnie korzystają, tylko nie jego mieszkańcy. Rząd w pierwszej linii ponosi winę za to, że Galicya została doszczętnie ogołocona ze wszystkich środków żywności.

Po przeprowadzeniu dyskusyi wniosek r. m. Kosobudzkiego uchwalono.

**O cenzurowanie sprawozdań z Rady miejskiej.**

R. m. K o n o p i ń s k i zgłosił z kolei następujący wniosek nagły:

»Upraszа się prezydyum Rady miejskiej, aby poczyniło starania w prokuratoryi państwa, ewentualnie w Kole polskiem, w sprawie wolności słowa w sprawozdaniach dzienników z posiedzeń Rady miejskiej«.

Nagłość tego wniosku uchwalono jednomyślnie wśród oklasków.

W dyskusyi zabrał głos wnioskodawca r. m. K o n o p i ń s k i, podnosząc w motywach, że ogół mieszkańców ma prawo wiedzieć, czy i czem zajmuje się Rada miejska. Tymczasem cenzura usuwa najaktualniejszą dyskusyę w piekących sprawach powszechnej niedoli. Stawia to Radę miejską w fałszywem świetle wobec mieszkańców, którzy ją wybrali. Ostatnie zarządzenia rządu ograniczyły cenzurę właściwie tylko do kwestyj wojskowych. Tymczasem dziennikom nie wolno nawet ogłaszać rozporządzenia policyi, które rozlepiono po mieście.

R. m. D a s z y ń s k i poparł gorąco powyższy wniosek, podnosząc w dyskusyi kilka momentów politycznych. Koło polskie zawarło z końcem października z. r. pakt z rządem dra Seidlera, domagając się w umowie między innemi cywilnego namiestnika, zapłaty za świadczenia wojenne, wolności prasy itd. Pakt ten miał być w listopadzie i grudniu zeszłego roku wykonany. Mówca stwierdził, iż **dotąd ani jeden punkt tej umowy wykonany nie został.** Z tego należy wysnuć **jak najdalej idące konsekwencye.** W dniu 22 bm. zbiera się w Wiedniu Koło polskie i tam należy natychmiast odesłać odpis wniosku r. m. Konopińskiego. Cenzura traktuje obywateli jak sztubaków, dzięki czemu nie wiadomo, co się dzieje w Bochni lub Tarnowie. Dotąd np. nie wiemy, ilu rzeczywiście podróżnych poniosło śmierć pod Trzciną. Telegramy doniosły o 12 zmarłych, lekarze opowiadają o 52.

Wniosek r. m. Konopińskiego jednomyślnie uchwalono.

### Historya białej mąki.

R. m. dr B o b r o w s k i interpelował prezydyum miasta w sprawie telegramu o wysyłce 50 wagonów białej mąki z Budapesztu dla ludności krakowskiej.

Wicepr. F e d e r o w i c z w odpowiedzi zaznaczył, że telegram ten, podpisany przez ministra żywnościowego w Budapeszcie, otrzymał magistrat we środę wieczorem z komendy placu w Krakowie. Donosił on ogólnie o wysyłce 50 wagonów białej mąki. Telegram nadszedł po węgiersku do komendy placu jeszcze przed 3 dniami i przeznaczony był dla kraju. Urzędu gospodarczego w Krakowie. Treść telegramu mylnie przetłomaczono i po 3 dniach przez pomyłkę doręczono magistratowi. Jest to świąteczna mąka, z której 4 wagony **już Kraków dawno otrzymał;** 50 wagonów zostało przeznaczonych nie dla Krakowa, ale dla całej Galicyi. Czy nasze miasto z tych zapasów jeszcze coś otrzyma, nie wiadomo.

### Z porządku dziennego.

Radca magistratu dr. R o i n e r przedłożył następnie taryfę za wypompowanie i wywóz **nieczystości** kloacznych z realności w Krakowie, z których nie opłaca się gminnego podatku czynszowego. Taryfę uchwalono.

St. radca bud. p. K l e c z e k przedstawił następnie wniosek sekcyi prawniczej, w sprawie **regulacyi ulicy Smoleńsk i Retoryka.** Wniosek uchwalono.

Po krótkim referacie radcy p. M e u s a uchwalono **dodatkowy kredyt** w wysokości 8500 kor. **na budowę kanału** miejskiego w ulicy Mikołajskiej z funduszu piątej pożyczki inwestycyjnej, zaciągniętej w roku 1916.

Sekretarz dr. P r z e o r s k i przedłożył wniosek prezydyum miasta, aby, celem poparcia akcyi aprowizacyjnej urzędników miejskich, otworzyć w miejskim funduszu obrotowym dla Tow. Wzaj. pomocy urzędników magistratu krakowskiego bezprocentowy rachunek bieżący do wysokości 200.000 K. Wniosek uchwalono z dodatkiem r. m. Adelmanna, ażeby Radzie miejskiej przedłożyć statut tego Towarzystwa.

St. radca magistratu dr. B u c z k o w s k i, przedłożył w dalszym ciągu **nową taryfę dorożkarską** dla powozów jedno i dwukonnych w Krakowie i poza obrębem miasta. W ożywionej dyskusyi przemawiali r. m. dr. Bobrowski, dyr. Szatkowski, ks. dr. Caputa, Epstein, dr Schneider i inni. Mówcy żalili się na brutalność dorożkarzy, ich zdzierstwo i niechlujstwo. Przedłożoną taryfę uchwalono.

Wiceprezydent R o l l e przedłożył z kolei wniosek, aby w celu rozszerzenia miejskiego **zakładu dla bezdomnych chłopców** na Zwierzyńcu nabyć realność sąsiednią za cenę 50.000 koron.

W dyskusyi zabierali głos r. m. St. Nowak. Adelmann, Epstein i dr. Rafał Landau. Przy tej sposobności omówiono przykre stosunki, panujące w aresztach miejskich przy ulicy Skawińskiej i w schronisku dla bezdomnych pod zarządem Braci Albertów przy ulicy Krakowskiej. W przemówieniach podnoszono prymitywność urządzeń w tych instytucyach i wskazywano na konieczność utworzenia w mieście instytucyi dla bezdomnych, odpowiadającej duchowi czasu.

R. m. dr. Rafał L a n d a u przypomniał, że gmina jeszcze przed wojną uchwaliła 500.000 K na budowę aresztów miejskich i schroniska dla bezdomnych, niestety wojna przeszkodziła wykonaniu tej uchwały.

Wreszcie uchwalono nabyć w drodze licytacyi realność w Zakrzówku na rozszerzenie ochronki i na tem o godzinie 8½ wieczorem posiedzenie zamknięto.

## Kronika.

Kraków, 18 stycznia.

**TRZECIE POSIEDZENIE BUDŻETOWE RADY MIASTA KRAKOWA** odbędzie się dzisiaj o godzinie 5 po południu.

**WYJAZD NAMIESTNIKA DO LWOWA.** Biuro prasowe prezydyum namiestnictwa donosi:

Namiestnik hr. Huyn wyjechał wczoraj wieczorem w ważnych sprawach urzędowych do Lwowa, gdzie zabawi trzy dni.

**Z TEATRU IMIENIA SŁOWACKIEGO.** Na jutro przygotowuje dyrekcya atrakcyjne wznowienie komedyi Wł. Perzyńskiego »Aszantkę« z pp. Zarzycką (Władka), Górską (Viola), Modzelewską (Lubarłowski), Kosińskim (Łeński), Szymborskim (Bratkowski), Bończą (Kręcki), Jednowskim (dyrektor) i in. Reżyseruje p. Maryan Jednowski.

**Z TEATRU PRZY ULICY RAJSKIEJ.** Na przyszły tydzień przygotowuje teatr ludowy oryginalną nowość warszawską, 3-aktową krotochwilę Br. Winawera pod tytułem: »Rokowania pokojowe«. — W sztuce tej występuje w roli głównej na naszej drugiej scenie artysta teatru im. Słowackiego, p. Stanisław Jarniński, reżyserujący sztukę. Próby są w pełnym toku.

**PODZIĘKOWANIE K. B. K. DLA TEATRÓW MIEJSKICH.** Dyrektor Siedlecki otrzymał z K. B. K. następujące podziękowanie:

»Otrzymawszy 1.462 K 71 h, jako dochód, uzyskany z przedstawień teatru miejskiego na cele K. B. K., przesyłam szanownej dyrekcyi i administracyi teatru, oraz wszystkim tym, którzy się do zebrania tak poważnej kwoty przyczynili, słowa gorącej i serdecznej podzięki. Cenny dar, uzyskany z przedstawień w teatrze, oraz ze składek publiczności posiada dla nas tem większą donioślość, że otrzymujemy go w chwili, gdy fundusze nasze były już zupełnie wyczerpane, tak, że groziła naszej instytucyi likwidacya. Dzięki hojnie napływającym składkom, będziemy w stanie akcyę naszą dalej kontynuować dla dobra tych wszystkich, którzy w czasie obecnej wojny znaleźli się w nędzy i opuszczeniu. Ponawiając wyrazy serdecznej podzięki za tak skuteczne poparcie naszej akcyi, łączę wyrazy głębokiego szacunku. — Ks. Adam Sapieha mp.«

**DZIEWIĄTY WYKŁAD DRA REISSA** o Beethovenie odbędzie się w »Kollegium« (Rynek główny, linia A—B, l. 39) w sobotę, dnia 19 b. m., o godzinie 7 wieczorem (punktualnie). W programie dwie symfonie: »pasteralna« Nr 6 i A-dur Nr 7. Przy fortepianie p. Stanisława Ablamowicz-Meyerowa.

**KRAKÓW BEZ CHLEBA.** Ponieważ dysponowana z Tarnowa i Przemyśla mąka nie nadeszła, przeto chleba w piątek, 18 b. m., nie będzie.

**O ZIEMNIAKI.** Otrzymujemy następujące uwagi z prośbą o umieszczenie:

Biura okręgowe dla kart chlebowych wydały dodatkowe kartki na ziemniaki osobom, które nie mogły ich zakupić w jesieni w dostatecznej ilości. Cóż, kiedy ani na placach, ani w sklepach miejskich owych ziemniaków nie wydają. Konsumenci zwracają się tedy do magistratu z zapytaniem, gdzie się nareszcie pokażą te ziemniaki, aby wydane kartki mogły być zrealizowane. Wobec ciągłego braku mąki i chleba, rzecz to bardzo ważna i nagląca.

**O PASZĘ DLA KONI.** Krakowskie kantory spedycyjne od dawna już skarżą się, że nie otrzymują odpowiedniego przydziału paszy dla koni, wskutek czego nie są w stanie wykonywać dostaw i przewozu na termin. Ponieważ wszelkie skargi i zażalenia w tej kwestyi, do krakowskiej Centrali pasz wnoszone, dotąd nie odniosły skutku, gremium spedytorów krakowskich postanowiło, że, jeżeli do poniedziałku nie otrzymają paszy dla koni, wstrzymają funkcyonowanie przedsiębiorstw.

**Z MIASTA.** Po onegdajszej nocnej, prawie wiosennej burzy z deszczem, wichurą i gradem, ranek wstał bardzo piękny, a pogoda ta, przy temperaturze około zera, utrzymała się przez dzień cały aż do wieczora. Chodniki i bruki były suche, a po zmroku wyglądały czysto. Wszystkie te warunki zachęcały do przechadzki, to też na ulicach było dość rojno. Poza tem ulice krakowskie przedstawiały ciekawy widok: większość sklepów zamknięta, skutkiem czego oczywiście zakupów dokonywano niewiele.

Ożywiony ruch uliczny trwał tylko do wieczora około godziny 8 po południu spacerowicze znikali z ulic, na których z rzadka tylko krążyli przechodnie. Ponieważ i tramwaje nie krążyły, miasto wyglądało pusto, choć pięknie pod niebem czystem, usianem gwiazdami.

**POBICIE.** Wczoraj miało pogotowie ratunkowe znowu dzień cokolwiek bardziej obfitujący w czynności. Zgłosiło się kilka osób z obrażeniami cielesnemi. Między innemi 14-letnia Karolina B., pracownica z fabryki tutek z Małego Rynku z Podgórza, zgłosiła się z raną, zresztą powierzchowną, na czole. Opatrzono ją i odesłano do domu.

Druga klientka wczorajsza pogotowia, motorowa tramwaju, Wanda Radcianowa, była ofiarą porywczego pasażera. Mianowicie, gdy motorowa w wozie tramwajowym koło gmachu pocztowego kazała żołnierzowi, niewłaściwie zajmującemu miejsce, opuścić je, uderzył żołnierz motorową w głowę jakimś tępem narzędziem. Ofierze porywczego pasażera udzielono pomocy.

**O CZYSZCZENIE CHODNIKÓW.** Magistrat krakowski przypomina przepisy rozporządzenia w sprawie czyszczenia chodników ze śniegu i lodu, oraz posypywania ich piaskiem. Wedle tego rozporządzenia, należy spadły śnieg natychmiast usuwać i miejsca zlodowaciałe piaskiem posypywać. Ponieważ przepis ten nie jest wykonywany, wzywa się właścicieli i administratorów domów, aby jak najściślej wspomnianego na wstępie rozporządzenia przestrzegali. Zarazem magistrat oznajmia, że w razie nienależytego wykonywania wspomnianych zarządzeń, magistrat zastosuje tak co do właścicieli lub administratorów domów, jak i stróżów domowych, najsurowsze środki przymusowe, a zarazem ostrzega, że w razie nieszczęśliwych wypadków wynikłych z zaniedbania obowiązków, nałożonych na właścicieli (administratorów) i stróżów domów, winni zaniedbania narażą się na odpowiedzialność także karno-sądową.

## Z kraju.

**WIELKI POŻAR W BIERZANOWIE.** Onegdaj wieczorem wielka łuna w stronie południowej nieba zwróciła powszechną uwagę Krakowian; łuna unosząca się nad Podgórzem, zdawała się wskazywać, że pożar szerzy się w Podgórzu. Ponieważ publiczność nie miała możności sprawdzenia krążących pogłosek, obiegały przesadzone wiadomości o rozmiarach pożaru, a niedokładne co do jego miejsca. Łuna płonęła prawie do godziny 11.

Jak dzisiaj dopiero możemy donieść na podstawie komunikatu komendy straży pożarnej, łuna zaalarmowała także straż krakowską, która, otrzymawszy informacyę, że pożar wybuchnął w Bierzanowie obok stacyi, wysłała tam parę plutonów na ratunek.

Szalona wichura podniecała powstały pożar, tak że straż krakowska, która przybyła z motorową sikawką, zastała już d w a d z i e ś c i a z a b u d o w a ń w p ł o m i e n i a c h. Nadludzkim wysiłkiem naszej straży udało się po kilkudziennej pracy w najcięższych warunkach ten dla całej okolicy groźny pożar zlokalizować, tak, że ogień nie objął dalszej części wsi, która wskutek strasznego wiatru była bardzo zagrożona. Płonące już zabudowania zgorzały. Akcya straży trwała do godziny 12 w nocy. Szkoda bardzo znaczna, wynosi około 200 tysięcy koron.

**LISZKI,** 16 stycznia. (O zdrową wodę do picia. — Szkody wskutek burzy).

Jak to już kilkakrotnie miałem sposobność podnieść na łamach »Nowej Reformy«, miasteczko nasze jest pozbawione zupełnie zdrowej wody do picia. Prócz kilku studzien, będących własnością prywatną, istnieje tylko jedna studnia publiczna, z której przeważnie nie można korzystać, gdyż albo jest zepsuta, albo też woda jej nie może wystarczyć na ogólne zapotrzebowanie. — Mieszkańcy Liszek są zmuszeni czerpać wodę z okolicznych źródeł, a raczej z bagien, przez te źródła utworzonych. Nic dziwnego, że podobne warunki wpływają nader ujemnie na zdrowie mieszkańców; choroby szerzą się w zastraszający sposób, bo trudno mówić o hygienie tam, gdzie niema zdrowej wody do picia, a istnieje tylko woda zaskórna, lub bagienna.

Kwestya ta jest od szeregu lat bolączką naszego miasteczka. W czasie przedwojennym były w tym kierunku różne projekty, z których jednakże żaden nie doczekał się urzeczywistnienia. W roku 1912 jeden ze znanych obywateli, miejscowy notaryusz dr Józef N o w a k, oświadczył gotowość złożenia na ten cel gminie Liszki kwoty 10.000 K, jednakże jego bezinteresowna ofiara niewiele pomogła wobec braku zainteresowania się tą sprawą w zarządzie gminy. Obywamy się więc ciągle bez wody, a raczej używamy zamiast wody, jakiegoś nieokreślonego płynu, który swoim kolorem i zapachem nie ma z wodą nic wspólnego. Trudno bowiem nazwać wodą cuchnący płyn z bagniska.

By temu niedostatkowi zdrowej wody do picia wreszcie kres położyć, wysłało obywatelstwo miejscowe z inicyatywy naczelnika miejscowego sądu, radcy dra B u g a j s k i e g o, zbiorową petycyę do starostwa w Krakowie. Petenci, a z nimi całe miasteczko, spodziewają się, że przecież znajdzie się rada, by ludność Liszek mogła używać zdrowej wody do picia.

Jak to już donosiłem, przeciągnęła dnia 14 b. m. nad Liszkami niezwykła burza śniegowa, która w kilku miejscach zerwała dachy i uszkodziła budynki. Jak się dowiaduję, największych szkód w okolicy doznały zabudowania dworskie w Piekarach będące własnością dra Milieskiego.

**ŚMIERTELNA UCIECZKA.** Jak donoszą dzienniki śląskie, pomiędzy Oświęcimem i Dziedzicami wyskoczył żołnierz 16 pułku strzelców, Karol Bałosz z Cisiej, pow. Żywiec, z jadącego pociągu i zginął na miejscu. Miał on jakieś śledztwo za przestępstwo wojskowe i miał być pod eskortą dostawiony do sądu wojskowego. Widocznie ze strachu przed karą chciał umknąć, ale przypłacił to życiem. Taki sam wypadek zdarzył się przed tygodniem pomiędzy Chybim a Dziedzicami.

**PRZEMYŚL,** 15 stycznia. (Tragiczny wypadek. — Lista sędziów przysięgłych. — Manipulacye spółek rolniczych. — Bandytyzm).

Dnia 9 b. m. zginął tragiczną śmiercią 18-letni Stanisław Eustachiewicz uczeń VIII. kl. gimn. Obchodził się bowiem tak nieostrożnie z dubeltówką, że broń nabita wystrzeliła, kładąc młodzieńca trupem na miejscu.

Lista sędziów przysięgłych nie została dotychczas zestawiona — mimo, iż w innych miastach odbywają się już rozprawy przed ławą przysięgłych.

W „Nowym Głosie Przemyskim" z 13 stycznia pojawił się znamienny artykuł o manipulacyach spółek rolniczych. W roku 1915 przeznaczył rząd około 140 wagonów zboża, przekazując je instytucyom (Spółka Rolniczo-handlowa i Silski Hospodar) do rozdziału wedle gmin po 27 K 50 h. za 100 kg. Powyższe instytucye, zamiast sprzedawać zboże — jak przez Wojenny Zakład obrotu zbożem było przepisane, po 27 K 50 h za 100 kg., sprzedawały je odbiorcom po 50 kor. Zarobiły tedy na 140 wagonach 300.000 koron. Nadwyżkę ceny usprawiedliwiali reprezentanci tych zakładów rolniczych jakimś brakiem, innemi okolicznościami, mającemi usuwać wszelkie podejrzenia.

Tygodnik ten zapowiada dalsze rewelacye w tym kierunku. Dowiemy się tedy ciekawych szczegółów o oszustwach dokonanych na tysiącach okolicznych włościan.

Kradzieże i włamania są w naszem mieście na porządku dziennym, gdyż służba bezpieczeństwa publicznego nie jest należycie zorganizowana. Brak odpowiedniej ilości żołnierzy policyjnych i innych funkcyonaryuszy jest przyczyną szerzenia się bandytyzmu na tutejszym bruku. W nocy z 7 na 8 stycznia napadli obok kawiarni „Habsburg"

---

Kętrzyński zasługi w rodzimej literaturze historycznej. Począwszy od wydanego w r. 1878 »Rocznika Małopolskiego« a skończywszy na fragmentach rocznikarskich w »Monumenta Poloniae historica«, które kontynuował po Bielowskim, wydał cały szereg dokumentów i zabytków dyplomatycznych, odnoszących się do naszych politycznych i kościelnych dziejów, nadto mnóstwo recenzyj i artykułów rozsianych po czasopismach naukowych i w lwowskim »Kwartalniku historycznym«.

Jedną z największych zasług Kętrzyńskiego jest »Katalog rękopisów biblioteki Ossolińskich«. Praca ta, owoc iście benedyktyńskiego trudu rozpoczęła wychodzić w r. 1881 i jeszcze nie jest ukończona — ale to co wyszło przedstawia taki ogrom plonu i trudu zarazem, że starczy, aby zapewnić autorowi tytuł do niepowszechnej zasługi. Tą pracą wystawił sobie Kętrzyński w Ossolineum pomnik trwalszy od spiżu, a badaczom oddał niepospolitą usługę, wiążącą z nazwiskiem jego pamięć najwdzięczniejszą.

Akademia umiejętności, do której wszedł jako członek korespondent w 1872, tj. w roku założenia tej instytucyi, zaliczała Kętrzyńskiego do najzasłużeńszych i najpracowitszych członków wydziału historyczno-filozoficznego. Od r. 1887 był jej członkiem czynnym i w tym charakterze pojętym »quoad literam« wysłużył jej się długim szeregiem poważnych rozpraw i wydawnictw źródłowych. Jako człowiek silnego nieskazitelnego charakteru zdobył sobie ś. p. Kętrzyński szacunek i uznanie, którego skromnym wyrazem był obchodzony uroczyście we Lwowie w r. 1896, a zaznaczony w prasie wszystkich dzielnic, obchód trzydziestolecia jego naukowej działalności. Oceniono wówczas zasługę nietylko uczonego historyka, ale bojownika za ideę prawdy, wiernego sztandarowi przy którym stanął. A przystał on doń dobrowolnie, na ochotnika zgłaszając się z pośród kohorty zgermanizowanych już straceńców. Życie jego jest samo przez się dokumentem na nieprzedawnienie praw krwi. Zmusił Niemców nietylko do zrzeczenia się »Winklera«, ale nawet do pewnego szacunku uznania dla »Kętrzyńskiego«. Taki dokument dodaje słusznej dumy społeczeństwu i o sile żywotnej narodowej przekonywa.

Nauka polska i kultura narodowa ponoszą przez zgon ś. p. Kętrzyńskiego stratę niepowetowaną. Ubywa z szeregu pracowników na niwie historycznej, dziejopis pełen zasługi u swoich, poważany u obcych, mąż pracy niezłomnej, którego potężny dorobek naukowy o charakterze narodowym, pchnął w pewnych dziedzinach polską wiedzę historyczną na nowe tory, który wyjaśnił po nad wszelką wątpliwość genezę polskich praw historycznych do pewnych zaprzeczanych nam dziś obszarów, który powagą swego naukowego stanowiska umiał nietylko zaimponować przeciwnikom naszym, ale ich przekonać i zjednać dla siebie pełny szacunek. Tę zasługę ś. p. Kętrzyńskiego potomność długo zachowa we wdzięcznej pamięci, zapisując imię jego w szeregu najwybitniejszych przedstawicieli polskiej nauki historycznej.

P.

Nieznani bandyci, przebrani w mundury wojskowe, na oficyała sądowego Prowińskiego i zadali mu kilka ciężkich ran. Może wreszcie władze przekonają się o konieczności wzmocnienia personalu policyjnego.

## Z Królestwa Polskiego.

POMNIK KOŚCIUSZKI NA BŁONIACH RACŁAWICKICH. Z Miechowa piszą nam: Komendant powiatu miechowskiego, pułkownik Prevaaux, otwierając dnia 28 grudnia 1917 roku posiedzenie sejmiku powiatowego, zainicyował wystawienie pomnika Kościuszki na polach racławickich. Pomnik stanie z dobrowolnych składek ludności całego powiatu. Budową pomnika zajmie się specyalny komitet obywatelski. Z pierwszą składką pospieszył generał-gubernator Szeptycki, przesyłając w imieniu cesarza Karola 5.000 K. Jak słychać z kół deputackich, prześle sejmik powiatowy na najbliższem posiedzeniu cesarzowi podziękowanie za hojny dar.

ZJAZD DZIENNIKARZY W WARSZAWIE. »Głos« donosi: Z inicyatywy Towarzystwa literatów i dziennikarzy, jak wiadomo, ma być zwołany w Warszawie w połowie roku bieżącego zjazd dziennikarzy polskich. Celem przygotowania programu zjazdu i załatwienia prac przedwstępnych, zarząd Towarzystwa powołał specyalną komisyę, złożoną z pp.: Langego, Jurkowskiego i Hoffmana. Komisya ta opracowała już w zarysach program przyszłego zjazdu. Ze względu na doniosłość sprawy, skład osobisty komisyi organizacyjnej zjazdu dziennikarzy wydaje się nam zbyt szczupły, tem bardziej, że należy do niej tylko jeden dziennikarz zawodowy. Ażeby program zjazdu objął istotnie żywotne i aktualne sprawy i potrzeby dziennikarstwa, należałoby powiększyć skład komisyi organizacyjnej, a przedewszystkiem zwołać konferencyę warszawskich dziennikarzy zawodowych, którzy w dyskusyi wskazaliby, jakie sprawy winny znaleść się na porządku obrad zjazdu. Nie wątpimy, iż Towarzystwo uzna konieczność zwołania takiej konferencyi w najbliższej już przyszłości, ażeby umożliwić podział tematów i opracowanie referatów we właściwym terminie.

POGRZEB Ś. P. MICHAŁA HERTZA. Z Warszawy donoszą: Podczas pogrzebu kompozytora Michała Hertza zaszedł niezwykły incydent. Zgodnie z życzeniem rodziny i domniemaną wolą nieboszczyka poczyniono przygotowania do pogrzebu według obrzadku rzymsko-katolickiego. Odbyła się eksportacya zwłok do kościoła św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, gdzie odprawiono nabożeństwo żałobne. Kiedy trumnę ze zwłokami wyniesiono na karawan, pochód żałobny już ruszył, podszedł ktoś z rodziny zmarłego i wyjaśnił prowadzącemu kondukt księdzu nieporozumienie. Duchowieństwo katolickie wobec tego wycofało się i kondukt skierował się nie na cmentarz katolicki, lecz na cmentarz ewangelicko-augsburski.

W sprawie tej konsystosz generalny archidyecezyi warszawskiej ogłasza następujące wyjaśnienie:

„S. p. Michał Hertz przed śmiercią dobrowolnie prosił o przyjęcie go na łono kościoła rz. katolickiego. Dyżurny kapłan parafii św. Antoniego przyjął wyznanie wiary od ś. p. Michała Hertza, o czem w księgach odpowiednich spisano akt formalny. Wobec tego zwłoki ś. p. Michała Hertza zostały złożone w kaplicy kościoła św. Antoniego i miał się odbyć pogrzeb na cmentarz powązkowski. Gdy zaś p. pastor Gloch powołując się, że wolą nieboszczyka było, aby był pochowany na cmentarzu wyznania ew. augsburskiego, czynił nacisk na rodzinę ś. p. Michała Hertza, ażeby zwłoki nieboszczyka zostały pochowane na cmentarzu wyznania ew. augsburskiego grożąc, że córkę ś. p. Michała Hertza usunie z przytułku, utrzymywanego przez kolegium zboru ew. augsburskiego, rodzina ś. p. Michała Hertza prosiła władzę duchowną rz. kat. o pozwolenie pochowania zwłok nieboszczyka na cmentarzu wyznania ew. augsburskiego.

Skutkiem tego władza duchowna pozwoliła na złożenie zwłok na cmentarzu ew. augsburskim, a według przyjętego zwyczaju duchowieństwo rz. kat. w takim razie odprowadza zwłoki nieboszczyka do drzwi kościelnych, poczem bez udziału duchowieństwa obojga wyznań odbywa się złożenie zwłok na cmentarzu".

STRAJK W SZPITALACH WARSZAWSKICH. Z Warszawy donoszą: W związku ze strajkiem urzędników i pracowników miejskich, zawiesiła także pracę dnia 7 b. m. służba wszystkich szpitalów miejskich w Warszawie. W niektórych szpitalach, na przykład u »Dzieciątka Jezus«, wyczerpały się zapasy węgli w elektrowni i kuchniach. Zapowiedź, że dnia następnego chorzy nie będą mieli ugotowanej strawy, pobudziła ofiarnie usługujących ochotników do podjęcia akcyi zapobiegawczej. Zwrócono się do milicyi, która wydelegowała dziesiątkowo pracowników swoich i ci zajęli się znieśieniem ze składu węgli do kuchni. Dzięki milicyi, która pomaga lekarzom i Siostrom Miłosierdzia w czynnościach gospodarczych, chorzy nie są pozbawieni opieki. Zwiększają się też kadry osób prywatnych, ofiarowujących dobrowolnie swoje usługi biednym chorym. Organizacya sokolstwa polskiego wydelegowała kilkudziesięciu swoich członków do pełnienia służby w szpitalach.

Lekarze naczelni szpitali warszawskich w odezwie, wystosowanej do ogółu, zaprotestowali przeciw strajkowi, jako fałszywej metodzie walki, prowadzonej kosztem zdrowia i życia bezbronnych chorych, często najbiedniejszych i najbardziej upośledzonych, dla których szpital jest jedynym ratunkiem w chorobie.

»Kuryer Poranny« donosi w tej sprawie: Wczoraj w ministerstwie pracy odbyło się posiedzenie, zwołane w sprawie załatwienia bezrobocia w szpitalach warszawskich. Na posiedzenie to magistrat wydelegował ze swojej strony ławnika dra K. Rychlińskiego, dra W. Męczkowskiego, radnego J. Pfüffera i inżyniera Fr. Sokala.

ODZNACZENIA I MIANOWANIA. »Wiener Zeitung« ogłasza: Cesarz nadał w uznaniu znakomitej służby w szczególnem zastosowaniu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną nadzwyczajnemu profesorowi uniwersytetu krakowskiego, kapitanowi w rezerwie, drowi Kazimierzowi Władysławowi Kumanieckiemu, oraz w uznaniu szczególnie patryotycznego ofiarnego zachowania się przed nieprzyjacielem krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z odznaką wojenną kuratorowi gminy ewangelickiej we Lwowie, właścicielowi dóbr Janowi Stromengerowi.

Cesarz nadał tytuł i charakter radcy sekcyjnego sekretarzowi ministeryalnemu w ministerstwie spraw wewnętrznych Augustowi Wowkonowiczowi.

KALENDARZE Z OKRESU WOJNY GROMADZI między innymi Polskie Archiwum Wojenne i zwraca się do wszystkich nakładców i wydawców z gorącą prośbą o ofiarowanie kalendarzy za rok 1918 w formacie książkowym, kieszonkowym i ściennym i nadesłanie ich pod adresem: Polskie Archiwum Wojenne, Kraków, gmach Akademii Umiejętności.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

W piątek, dnia 18 b. m.: »Myszy bez kota« Jordana.

W sobotę, dnia 19 b. m.: »Aszantka«, Komedya w 3 aktach Perzyńskiego.



### SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

**Na K. B. K.** Stanślicka Kazimiera 3 K; Baecker Konrad 3 K; Piętowa Teresa 6 K; Władysław Muennich 10 K; Zofia i Zbigniew Podzeascy 20 K, zamiast wieńca na trumnę babci ś. p. Sabiny Żelechowskiej; Tow. muzyczne i konserwatoryum 50 K; zamiast wieńca na trumnę ś. p. prof. Drozdowskiego; Karol Sobota 10 K; Leokadya Kowalska 40 K; Jan Perlikiewicz 40 K 9 h, z dobrowolnych datków przy wpisach uczniów i wypłacie dodatków drożyźnianych.

NA FUNDUSZ WDÓW I SIERÓT PO LEGIONISTACH. Dzunia Doboszyńska 8 K 50 h; urzędnicy stacyi kolejowej w Stróżach 91 K 20 h; zebrane z okazyi pożegnania naczelnika, Ottokara Tučka, przeniesionego do Jasła; Funkcyonaryusze oddziału wywiadowczego i urzędnicy kryeia dobra pocztowego gal. Dyrekcyi poczt i telegr. w Bernie 70 K; Adela z Stankiewiczów Laminowa 20 K; Fr. Hentschel 8 K 40 h, zebrane przy wypłacie; menaż oficerska III. komp. węg. piechoty P. 4/23 w Antivari 50 K.

NA FUNDUSZ KOŚCIUSZKOWSKI. Dzieci szkolne w Trelach 10 K.

NA ŻŁÓBKI IM. SIENKIEWICZA. Uczenice gimnazyum król. Jadwigi 10 K ze składek tygodniowych.

NA RODZINĘ SIEROCĄ. Towarzystwo muzyczne i konserwatoryum 50 K, zamiast wieńca na trumnę ś. p. prof. Jana Drozdowskiego.

NA SZKOŁĘ WYDZ. W POL. OSTRAWIE (Macierz Śląska). Prof. Ludwik Małecki 5 K.

DLA STARUSZKI M. R. Marya G. 1 K; Zosia Pozorówna 6 K.

DLA CÓRKI POWSTAŃCA z 31 R. W. C. 10 K; Marya G. 1 K.

NA ZAKŁAD ŻUROWSKIEJ. Józef Domink, Karolka i Marylka Domnik-Rybaczewskie 12 K.

## Dyskusya pokojowa w komisyi budżetowej Rady państwa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 stycznia.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej dr Benkowicz imieniem Związku południowo-słowiańskiego i Związku czeskiego wystosował do prezydenta ministrów zapytanie, czy rząd gotów jest użyć swego wpływu na rząd wspólny w tym duchu, **by dojście do skutku pokoju nie było zagrożone przez jakiekolwiekbądź zamiary aneksyjne mocarstw centralnych, zwłaszcza przez jakiekolwiek uszczuplenie wolnego prawa samostanowienia o sobie ludów w Polsce, Litwie i Kurlandyi,** powtóre wskutek tego, że **przedstawiciele mocarstw centralnych zajmują wprost sprzeczne stanowisko wobec przedstawicieli Rosyi co do prawa samostanowienia grup narodowych,** które dotychczas nie miały państwowej samodzielności, po trzecie przez podobne wydarzenia, jakie zaszły wskutek mowy generała Hoffmanna.

Pos. Seitz uważa za rzecz niemożliwą, aby komisya budżetowa zajmowała się obecnie kwestyami administracyi wewnętrznej, kiedy **w największych obszarach przemysłowych Austryi robotnicy wstrzymali pracę.**

Nie nastąpiło to tylko wskutek trudności co do wyżywienia, lecz **istnieje też zaniepokojenie z powodu rokowań w Brześciu. Ludność myśli tylko o tem, jakby pokój mógł przyjść do skutku.** Mowca stawia wniosek o zmianę porządku dziennego a mianowicie, aby przystąpić do dyskusyi nad rozdziałem przyczyniania się do **wspólnych wydatków.**

Pos. Stanek uważa za rzecz konieczną domaganie się wyjaśnień co do polityki wewnętrznej. Żąda dalej wyjaśnień w sprawie rokowań z Węgrami co do żądań węgierskich w sprawie samodzielnej armii węgierskiej.

Pos. Petruszewicz, nawiązując do rokowań w Brześciu, wytykał, że **minister spraw zagranicznych wobec deputacyi z Królestwa Polskiego zapowiedział przyłączenie gubernii chełmskiej i części Wołynia do Królestwa Polskiego,** obszarów zamieszkałych przeważnie przez Ukraińców. Ukraińcy domagają się także jasnego stanowiska rządu wobec kwestyi pokojowej i sprawy prawa narodów do stanowienia o sobie, dalej **wyjaśnienia o tak zwanym planie austro-polskim.**

Po krótkiej dyskusyi, w której dr Diamand przemawiał za wnioskiem Seitza, w głosowaniu wniosek Seitza przyjęto.

Po podjęciu posiedzenia, przyjęto też wniosek Teufla, wzywający rząd, aby bezpośrednio spowodował zebranie się komisyi delegacyi austryackiej dla spraw zagranicznych.

Po referacie dra Steinwendera o rozdziale o przyczynianiu się na wspólne wydatki, dr Adler oświadczył, że **nie można odkładać pokoju na drugi plan.** Nagle widzą ludzie, że **rokowania w Brześciu prowadzone są w tonie i w sposób, o którym można powiedzieć, że się pokoju nie robi.** Bez wydania haseł wśród mas ludu ożyła myśl, **że jeżeli minie nadzieja pokoju, a nie ma co jeść, to nie ma co do stracenia.** — W tem zeszłą streszcza się usposobienie ludności. **Nie można milcząco patrzeć, jak kilku panów w Brześciu prowadzi politykę, która może jest polityką jednego mocarstwa, a faktycznie sprowadza los rokowań pokojowych może przeciwko woli przedstawicieli Austryi. W polityce nie potrzeba ani naczelnej komendy austryackiej, ani niemieckiej.** Formuła, zredagowana przez hr. Czernina, zapewniła Austro-Węgrom poważanie w Europie w tym kierunku, że może Austro-Węgry zdołają zażegnać konflikt światowy. Teraz to zniszczono. **Parlament musi być ciągle informowany o stanie sprawy w Brześciu. Trzeba patrzeć na to, czego domagają się ludy.**

Minister-prezydent dr Seidler w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych daje wyjaśnienia o stanie rokowań w Brześciu, konstatując, że oficyalne uwiadomienia, rozesłane przez c. k. Biuro korespondencyjne, dają należyte oryentacye o biegu i stanie rokowań. — Z ostatnich sprawozdań wynika, że strony, bradujące w Brześciu, są zgodnego zdania, iż **chodzi o zawarcie pokoju odrębnego z Rosyą, a rokowania toczą się na podstawie odpowiedzi mocarstw centralnych,** danych dnia 25 grudnia 1917 roku. Rokowania toczą się zarówno z delegacyą rządu rosyjskiego, jak i z delegacyą Ukrainy. Najważniejsze są obrady tej komisyi, która zajmuje się kwestyą uregulowania sprawy politycznej i terytoryalnej między Austro-Węgrami a Rosyą. Ostatnie ogłoszenie Biura korespondencyjnego zaznacza **znaczny postęp w rokowaniach,** ale nie jest jasnem, w jaki sposób ugoda ma nastąpić. **Trudności się jeszcze wyłaniają. Całem dążeniem ministra spraw zagranicznych jest przeprowadzenie programu pokoju bez aneksyi i kontrybucyi. Minister spraw zagranicznych patrzy z pełną nadzieją na dalszy bieg rokowań i nie wątpi, że uda się doprowadzić te rokowania do zadowalającego zakończenia.**

Następne posiedzenie dzisiaj.

## Dr Wekerle o sprawie pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Budapeszt**, 18 stycznia.

Prezydent ministrów dr Wekerle oświadczył, odpowiadając na interpelacyę p. Hollo (który omawiał sprzeczności w rokowaniach pokojowych w Brześciu i żądał kompromisu w sprawie Alzacyi i Lotaryngii), że **rząd stoi na stanowisku pokoju bez aneksyi i bez odszkodowań,** przyczem mowca odesłał interpelanta do odnośnych oświadczeń ministra spraw zagranicznych. **Na tem stanowisku stoi każdy urzędowy czynnik monarchii, przedewszystkiem ukoronowany król.** Wywody interpelanta nie przyczyniły się do wzmocnienia tego stanowiska. Dążności pokojowe monarchii doznają osłabienia przez to, iż niepowołane czynniki ciągle dążą do tego, ażeby został zawarty pokój tak rychło, jak to tylko jest możliwe. Może to u naszych nieprzyjaciół wywołać zapatrywanie, jakoby te żąd nie miało powód w naszych osłabionych siłach. **Jesteśmy zdecydowani wszystkimi stojącymi nam do dyspozycyi środkami, dążności, które pod hasłami pokoju zagrażają prawnemu porządkowi, przytłumić.** (Długie oklaski i brawa).

## Rokowania z Ukrainą w Brześciu Lit.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 stycznia.

C. k. Biuro Korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego:

Na konferencyi, odbytej wczoraj między delegacyami austro-węgierską i niemiecką a ukraińską, najpierw streszczono dotychczasowy rezultat rokowań, które co do kwestyi politycznych toczyły się dotąd poufnie.

Hr. Czernin podkreślił obowiązującą, a także przez delegacyę ukraińską uznaną, ogólną zasadę dla rokowań brzeskich, że **mięszanie się jednej strony w wewnętrzne sprawy państwowe drugiej strony jest rzeczą wykluczoną.** Nadto zgodzono się na to, że przy pokoju, który ma zapewnić rozwój trwałych, przyjaznych stosunków, obie strony gotowe są wypowiedzieć się co do warunków wszelkiej wzajemności w rozmaitych interesujących je kwestyach politycznych i kulturalnych.

Przy tem hr. Czernin wskazał, jako na przykład na rokowania **co do zapewnienia losu tych mniejszości polskich, które może należeć będą do przyszłego państwa ukraińskiego.**

To oświadczenia delegacya przyjęła ze zgodą do wiadomości, zauważając, że na ich podstawie przystępuje do dalszych rokowań. Przy dalszem omówieniu sprawy uregulowania obrotu gospodarczego po obu stronach nie stwierdzono żadnych takich zasadniczych różnic w poglądach, żeby one mogły podać w wątpliwość przyjście porozumienia do skutku. **Rokowania postąpiły tak daleko, że rozpatruje się już konkretną kwestyę wymiany towarów.** Przebieg tych rokowań i dotychczasowy ich wynik każe się spodziewać rychłego zadowalającego ukończenia.

## Powołanie rosyjskiej komisyi gospodarczej do Brześcia Litewskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 stycznia.

Berliński korespondent »N. Fr. Presse« dowiaduje się, że **Trockij powołał telegraficznie członków rosyjskiej komisyi gospodarczej do Brześcia Litewskiego, celem wzięcia udziału w rokowaniach pokojowych.**

## Ameryka wobec pokoju.

(Telefonem).

**Genewa**, 18 stycznia.

»New York Herald« donosi:

Amerykański sekretarz stanu, Lansing, oświadczył w senacie, że **Ameryka nie odrzuciłaby bezpośrednich propozycyj pokojowych jakiegokolwiek państwa nieprzyjacielskiego.**

## Turkiestan samodzielną republiką.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 18 stycznia.

Ukraińskie biuro informacyjne w Sztokholmie donosi: Rada narodowa w Kijowie otrzymała wiadomość, że nadzwyczajny kongres muzułmanów turkiestańskich proklamował w myśl zasada wielkiej rewolucyi rosyjskiej z 23 grudnia 1917 co do prawa samostanowienia ludów **obszar Turkiestanu za samodzielną republikę w związku z federacyjną republiką rosyjską.** Wybrano radę narodową. Jedną trzecię miejsc w niej przyznano niemuzułmańskiej ludności Turkiestanu. Początek zebrania rady narodowej oznaczono na 5 stycznia. Kongres wybrał także prowizoryczny rząd Turkiestanu. Konstytuanta, która zostanie później powołana, ma postanowić ostateczną formę autonomii.

## Zatarg między Rosyą a Rumunią.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 stycznia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Zurychu:

Według nadeszłych tu wiadomości, **zachodzi niebezpieczeństwo zbrojnego konfliktu między** Rosyą a Rumunią. Rząd rosyjski zdecydowany **jest poprzeć swe żądania energiczną akcyą wojskową.** Trudno przewidzieć, jakie stanowisko zajęliby wówczas dotychczasowi sprzymierzeńcy Rosyi i Rumunii.

## Napad na ambasadę włoską w Petersburgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 18 stycznia.

Równocześnie z aresztowaniem posła rumuńskiego w Petersburgu, nastąpił, jak się dowiaduje »Corriere della Sera« z Petersburga, napad na włoską ambasadę. Drzwi i okna zniszczono, albo wyważono, piwnice splądrowano. Włoscy żołnierze i komisarz policyi z kilkoma uzbrojonymi rozpędzili napastników z poselstwa, strzelając z rewolwerów i karabinów.

## Koło polskie wobec rządu.

(Telefonem).

**Wiedeń**, 18 stycznia.

Prezydent ministrów, dr Seidler, zawiadomił prezydyum Koła polskiego, że chciałby się porozumieć z delegatami Koła polskiego w sprawach aktualnych jeszcze przed zebraniem się parlamentu. Wobec tego komisya parlamentarna Koła polskiego odbyła wczoraj dłuższe posiedzenie, celem ustalenia żądań, których najrychlejszego spełnienia Koło polskie domagać się musi. W obradach tych wzięli udział posłowie: Abrahamowicz, Głąbiński, German, Halban, Steinhaus, Kędzior, Kolischer i Diamand.

Komisya uchwaliła, że prezydyum Koła polskiego odbyć ma dzisiaj konferencyę z prezydentem ministrów, a nadto ustaliła dyrektywy dla polskich członków komisyi budżetowej, którzy w czasie dyskusyi na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej poruszą między innemi sprawę **udziału Polski w rokowaniach pokojowych w Brześciu Litewskim.**

## Z delegacyj.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 stycznia.

»Korrespondenz Austria« donosi, że komisya delegacyi austryackiej dla spraw zagranicznych odbędzie posiedzenie dnia 22 stycznia. Gdyby hr. Czernin do tego czasu bawił jeszcze w Brześciu Litewskim, zastąpi go na posiedzeniu komisyi drugi szef sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych Flettow.

## Przesilenie węgierskie.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 stycznia.

»Acht. Uhr-Blatt« donosi z Budapesztu:

Onegdajsza mowa hr. Tiszy świadczy, że nadeszła chwila stosowna do utworzenia gabinetu koncentracyjnego. Hr. Andrassy i hr. Apponyi gotowi są poprzeć plan koncentracyi gabinetu. Prezydent ministrów dr Wekerle wyjechał wczoraj wieczorem do Wiednia i dzisiaj będzie na posłuchaniu u cesarza.

## Odroczenie mowy kanclerza hr. Hertlinga.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Berlin**, 18 stycznia.

(Spóźnione). Mowa kanclerza państwa w głównej komisyi parlamentu, oczekiwana na piątek, **zostanie odroczona,** jak się dowiaduje »Lokal-Anzeiger«, może jeszcze na czas późniejszy. Nie jest rzeczą nieprawdopodobną, że kanclerz państwa będzie mówił dopiero w następnym tygodniu.

»Vossische Ztg.« dowiaduje się z parlamentu: Nie wiadomo jeszcze, kiedy główna komisya podejmie znów polityczną dyskusyę. Na razie komisya będzie omawiała w czwartek i dni następnych kwestyę cenzury.

## Strajki w Wiedniu.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 stycznia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi:

**Strajk, który objął fabryki wiedeńskie, rozszerzył się w dniu wczorajszym;** do wykroczeń poważniejszych jednak ze strony strajkujących nie przyszło. Robotnicy wstrzymują się zresztą od hałaśliwych demonstracyj. Jedynie w dzielnicy Favoriten przyszło do zbiegowisk, w których uczestniczyły głównie kobiety.

»W. Allg. Ztg.« donosi: Minister spraw wewnętrznych oświadczył wczoraj w parlamencie w rozmowie prywatnej, że **należy się spodziewać, iż strajk kończy się po dwóch lub trzech dniach.**

Wczoraj przed południem odbyła się konferencya prezydenta ministrów i ministrów resortowych z przywódcami robotników. **Rząd czyni wielkie wysiłki, aby uwzględnić życzenia robotników** i wyraża nadzieję, że uda mu się uzyskać z Węgier i Niemiec takie zapasy mąki, by przynajmniej najciężej pracujący robotnicy otrzymać mogli dotychczasowe racye mąki.

»Der Abend« donosi, że **strajk objął dotąd 60 fabryk.**

## Strajki w Styryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Grac, 18 stycznia.

**Wczoraj rano zastrajkowali robotnicy wielu fabryk. Robotników południowej kolei, którzy się przyłączyli do strajkujących, mężowie zaufania spodowali do powrotu do pracy. Także z miejscowości przemysłowych górnej Styryi nadchodzą** wiadomości o zaprzestaniu pracy. Ruch odbywa się w zupełnym spokoju i porządku.

## Cesarz wobec strajku.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 stycznia.

Jak dzienniki wieczorne donoszą, **kazał sobie cesarz złożyć dokładne sprawozdania o sytuacyi, wytworzonej przez strajk robotniczy i** polecił władzom, aby działały z całą energią w tym kierunku, ażeby życzenia robotników, co do lepszego uregulowania stosunków żywnościowych, były uwzględnione.

## Konferencye rządowe w sprawie strajku.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Wiedeń**, 18 stycznia.

U prezydenta ministrów dra Seidlera odbyła się wczoraj konferencya w sprawie żądań robotniczych, w której wziął udział minister spraw wewnętrznych Toggenburg, minister obrony krajowej, marszałek polny Czapp, pułkownik Wallensdorf z urzędu żywnościowego, przedstawiciele klubu niemieckich socyalnych demokratów, posłowie Adler, Seitz i Renner. Konferencya będzie dziś kontynuowana.

## Żądania robotników czeskich w sprawie pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Praga**, 18 stycznia.

Wczoraj przybyła do namiestnika złożona z 80 członków deputacya robotnicza z Pragi i okolicy, prowadzona przez socyalno-demokratycznych posłów parlamentarnych, która przedstawiła życzenia robotników **co do szybkiego zawarcia pokoju, realizacyi zasady samostanowienia narodów i zaprotestowała przeciw wszelkiemu przewlekaniu rokowań pokojowych.** Deputacya żaliła się dalej na zmniejszenie racyi mąki i poruszyła szereg rozmaitych spraw aprowizacyjnych. Namiestnik, odpowiadając deputacyi, wskazał na to, że **szczególnie cesarz robi wszystko, aby najszybciej doprowadzić do skutku zawarcie pokoju.** Namiestnik podkreślił także, **jak bardzo hr. Czernin stara się o przyśpieszenie zawarcia pokoju, z czego można czerpać nadzieję, że dzieło pokoju wkrótce dójdzie do skutku,** a wtedy będzie można też ulżyć brakom, które ludność cierpi. Namiestnik omawiał następnie życzenie, podniesione przez deputacyę, podnosząc, że gotów jest w swem sprawozdaniu do Wiednia zdać sprawę o życzeniach deputacyi, co też w międzyczasie już nastąpiło.

## Przeciw wzrostowi obiegu banknotów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 stycznia.

Generalna rada Banku austro-węgierskiego, rozważając środki celem uniknięcia dalszego wzrostu obiegu banknotów, postanowiła zrobić użytek z przysługującego według statutów upoważnienia do przyjmowania obcych pieniędzy za oprocentowaniem, przyczem myśli się także o wydawaniu oprocentowanych bonów kasowych. Czas i bliższe szczegóły będą później ogłoszone. Wkońcu doniesiono również o wprowadzeniu not lirowych dla włoskiego obszaru okupacyjnego. Ma być utworzony specyalny instytut Cassa del prestito, który ma wydawać takie noty lirowe; noty te będą posiadały stały stosunek kursowy do koron, mianowicie 95 i będą kryte przez noty koronowe.

## Dywidenda Banku austro-węgierskiego

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 stycznia.

Z zastrzeżeniem zatwierdzenia generalnego zgromadzenia, które się odbędzie dnia 8 lutego br., rozdzieli Bank austro-węgierski za lata 1914, 1915 i 1916 dywidendę dodatkową 10 koron 10 halerzy, względnie 4 korony 30 halerzy, względnie 5 koron 70 halerzy, tak że ogólne dywidendy będą wynosiły 118 koron 10 halerzy względnie 127 koron 30 halerzy, względnie 139 koron 70 halerzy. Za rok 1917 wynosi dochód czysty po odliczeniu wszystkich wydatków i po odłożeniu 102,149.996 koron na zapłacenie ewentualnego podatku wojennego i po wzmocnieniu rezerwy walutowej, razem koron 46,167.418. Jako dywidenda, resztująca będzie wypłacona kwota koron 106 tak, że ogólna dywidenda wynosi 134 koron. Z czystego zysku przypada na dywidendę ogólną 20 milionów koron, jako przekazanie do funduszu pensyjnego 1.510.127 koron, na udział obu rządów w zyskach 24,557.291 koron.

## Zmniejszenie racyi mąki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Wiedeń**, 18 stycznia.

Dziś ukaże się w »Dzienniku ustaw państwa« i w »Wiener Ztg.« rozporządzenie urzędu żywnościowego, zarządzające **ogólne równomierne zmniejszenie porcyi mąki dla wszystkich producentów i konsumentów we wszystkich obszarach administracyjnych.** Zmniejszenie porcyi dla osób, które się same zaopatrują, dotyczy tylko ilości mąki, porcya chleba zostaje nie zmieniona.


Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

## Panienka

z ukończoną szkołą wydziałową i kursem handlowym, umiejąca pisać na maszynie, pragnie objąć posadę biurową. Zgłoszenia listowne przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Albina l. 18". 757 1 2

## Osoba

młoda, ze średniem wykształceniem, władająca językiem polskim i niemieckim, pisząca biegle na maszynie, poszukuje biurowego zajęcia. Zgłoszenia pod **E. L.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 783 1 2

## Kosz

duży, biały, zawierający bieliznę ze znakami M. O. — pościel, suknie skradziono w niedzielę w nocnym pociągu na przestrzeni Łańcut-Rozwadów. O zwrot, ew. jakiekolwiek informacye gorąco proszę. **M. O., Wola Zarzycka.** 781 1 3

## Absolwent Akademii handlowej

z kilkunastoletnią praktyką, przyjmie natychmiast jakąkolwiekbądź posadę. Zgłoszenia list. pod **780** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 780

## Mężczyzna

lat 46, żonaty, bezdzietny, wolny od wojska, z chlubnemi świadectwami kilkunastoletniej praktyki, jako zarządca gospodarczy, poszukuje posady okonoma na stół lub ordynacyę zaraz lub od 1 lutego b. r. Na żądanie i żona tegoż zajmie się gospodarstwem domowem. Zgłoszenia przyjmie z grzeczności p. Bartnikowa, Tarnów, ul. Krakowska l. 541. 743 1 3

## Anglez

z kamizelką do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Anglez". 778 1 2

## Bluzka jedwabna

damska do sprzedania Ul. Kremerowska l. 8, II p. (w korytarzu). 111 4 0

## Kupuję garderobę

męską używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmazze, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 757 1 10

## Czas odnowić prenumeratę

**Bluszcz.** Tygodnik kobiecy kwartalnie K 12·—.

**Mały Światek.** Dwutygodnik dla dzieci, kwartalnie K 3·—.

**Muchy.** Tygodnik humorystyczny, kwart. K 12·—.

**Nowości Illustrowane.** Tygodnik, kwart. K 8·75.

**Poradnik gospodarski,** z dod. Gospodyni wiejska. Tygodnik, rocznie K 16·—.

**Rolnik.** Tygodnik z dod. Miesięcznik sadowniczo-ogrodniczy, Gospodarstwo kobiece oraz Bartnik postępowy, półrocznie K 18·—.

**Tygodnik Illustrowany.** Kwart. K 10·40 z przes. K 12·—.

Prenumeratę przyjmuje Księgarnia **D. E. Friedleina,** Kraków—Rynek 17.

577 2 4

## Posada

młodszego **magistra, asystenta** lub **ucznia** w 2 roku praktyki, do objęcia pod korzystnymi warunkami z dniem 1 lutego 1918 roku. Wiadomości udzieli Mr Adam Lindner, Tarnów, ul. Krakowska l. 16. 712 2 5

## Jako stolarz

szukam miejsca we dworze lub do hotelu. Od wojska uwolniony, żonaty, 3 języki: polski, niemiecki i czeski. Ludwik Grzywacz, Wieliczka, ul. Sandrowska l. 490. 713 3 3

## Kierownik

oddziału ekspedycyjnego jednej z największych rafineryi nafty, zmienił by posadę. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Organizator".** 616 5 6

## Wszelkie roboty

w zakres krawiectwa wchodzące wykonywa szybko i solidnie

**Zakład krawiecki Górki**

ul. Mikołajska l. 24, Tel. Nr 3037. 614 2 4

## Dzierżawy apteki

w Krakowie lub w Galicyi zachodniej poszukuje. Zgłoszenia pod **„Magister"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 673 2 3

## Zdjęcia

fotometryczne **zburzonych domów, uszkodzonych majątków i fabryk** z rządowem uwierzytelnieniem **dla celów odszkodowań powojennych** wykonuje szybko kancelarya aut. geometry Bromowicza w Krakowie, ulica Grodzka 26. Telefon 3444. 343 4 0

## Pokój

i przedpokój, inst. elektr., na II p., naprzeciw Izby handlowej, do wynajęcia na biuro od 1 lutego. Wiadomość: ul. Długa l. 6. 774 1 2

## Sprzedam

**męskie futro** kangurowe z perskim kołnierzem, w dobrym stanie. Ul. Betanierna l. 3, I p., drzwi 11. 793

**Poszukuję**

## majątku ziemskiego

z łąkami i lasami do wyrębu, wartości około 2 milionów koron. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pisemne: hotel pod „Różą", Kraków, dla **R. P.** 785 1 3

## Pokój

umeblowany, z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. — Okazyjnie tanie nowa do sprzedania. — Kupię dobrą kozę i klatki królicze. Ulica Nowowiejska 21. 786 1 2

Konc. Biuro

## administracyi realności

**w Tarnowie, ul. Krakowska 6**

ma do sprzedania kilka kamienic i will z ogrodami, 17 morgów pola z budynkami oraz dwa większe rentowne przedsiębiorstwa. 783 1 3

**Do sprzedania zaraz w Zakopanem** całkowicie urządzony

## gabinet dentystyczny

z wyrobioną klientelą, wraz z pracownią techniczną, zasobny w materyały gabinetowe i techniczne. Bliższa wiadomość w Krakowie, ul. Krupnicza 13, I p., Mr Malinowski. 792 1 6

## Wolne posady leśniczych rewirowych

dla kandydatów z ukończoną szkołą leśną. Do podania dołączyć należy życiorys, odpisy świadectw, wskazać osobistości, na których polecenie zgłaszający powołać się może, z podaniem adresów. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd lasów X. Sapiehy w Krasiczynie pod Przemyślem. 791 1 6

**Języki:**

**Angielski**
**Francuski**
**Niemiecki itd.**

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 6 koron miesięcznie.

**Instytut Ausona**
**ul. Szewska 17.**

267 7 0

## Zdolny, energ. rządca dóbr i lasów

Poznańczyk, z wyżs. wykształc., żon., w średn. wieku, z wszechstron. wieloletnią praktyką w agronomii oraz kulturze leśnej wszelkich systemów; obezn. z manipulacyą pługów parow. i motor., również z budową wszelkich budynków, dróg i mostów, przyjmie posadę samodzielną. Zgłosz.: Matuszkiewicz, Lutowiska. 609 4 5

## Zakład rysowniczy

wraz z wzorami i monogramami do sprzedania. Wiadomość: ul. Krowoderska l. 54, parter, oficyna, od godz. 12—4 po poł. 568 3 3

## Pokoje

2—1, umeblowane, od 1 lutego, obiady na miejscu. Ul. Kremerowska l. 14, I piętro. 714 3 3

## 100 patronów

16 mm, z niemieckiego źródła, dobry gatunek, za 1·15 K przesyła za zaliczką **Nebesky, Roudnice,** Hradčany 599. 222

**Farba Palaiyn** do materyi,
**Artykuły gospodarcze,**
**Różany** proszek do rąk,
**Brylantyny,**
**Albalina krem** do rąk,
**Piksavon** do mycia głowy,
**Anaterynowa** pasta do zębów, 597 3 4
**Lanolina w tubach,**
**Alba i Elida** szampon,
**Toaletowa wody,**
**Xes krem** i puder,

na składzie w firmie

## J. Leserkiewicz

**Kraków, ul. Zielona 8.**

Sprzedaż tylko hurtownie.

## Centralne Biuro wydawnictw

**Kraków, ul. Gołębia l. 20, parter**

poleca z pośród wielu swoich wydawnictw:

**BIBLIOTECZKĘ LEGIONISTY**

wychodzącą pod redakcyą Prof. Dra Wacława Tokarza, znanego i cenionego historyka. Są to wielkiej wartości wznowienia dawnych i zapomnianych dzieł militarnych wielkich naszych autorów wojskowych, dalej pamiętniki z kampanii i dzieła obcych autorów o powstaniach polskich.

**Wyszło dotychczas kilkanaście tomików.**

Tomik pojedynczy K —·70 (szczegóły w naszym katalogu nakładowym, który przesyłamy na żądanie).

Poleca również:

**BIBLIOTECZKĘ POLSKĄ**

małe, tanie tomiki, zawierające najcenniejsze utwory dawnych i nowych autorów.

Dalej:

| | Koron |
|---|---|
| *Gruszecki Artur.* **O wolność i godność** (powieść legionowa) | 5·— |
| *Kaden-Bandrowski.* **Piłsudczycy** | 2·50 |
| — **Bitwa pod Konarami** | 2·— |
| *Leszczyński Eduard.* **Ballady i pieśni** | 3·— |
| *Merwin Bertold Dr.* **Legiony w boju 1914—1915.** 2 tomy | 4·— |
| — **Z życia w Legionach** | 4·— |
| *Orkan Władysław.* **Drogą Czwartaków** | 6·— |
| *Rostworowski Stanisław.* **Szablą i piórem** | 5·— |
| *Tarnowski Stanisław.* **Po ogłoszeniu Niepodległości Polski** | —·60 |
| *Tokarz Wacław Prof. Dr.* **Żołnierze Kościuszkowscy** | 1·20 |
| — **Legionista** | 1·20 |
| — **Armia Królestwa Polskiego** (na papierze gorszym) | 10·— |
| (na papierze lepszym) | 12·— |

Nabywać można w biurze oraz wszystkich księgarniach kraju. Składy główne na Królestwo Polskie: Tow. Wydawnicze Warszawa, ul. Mazowiecka 12; na WKS. Poznańskie: Poznań, B. Chrzanowski, ul. św. Marcina 70; na Lwów i okolicę: H. Gubrynowicz i Syn, Lwów, Plac Katedralny 9.

**Katalogi nakładowe przesyłamy na żądanie**

Odsprzedawcy otrzymują rabat. Wysyłamy na adresy poczt polowych tylko za uprzedniem nadesłaniem gotówki, z powodu niemożliwości zaliczek pocztowych. 732 1 10

## Kupię

**całe urządzenie fabryki octu w Galicyi. Zgłoszenia pod „Przemysł octowy" przyjmuje Administracya „N. Reformy".** 602 35

**Zakład zaopatrzenia ludności w Chrzanowie** potrzebuje do spełniania ważnych funkcyj Zakładu

## 2 dzielnych i energicznych kobiet

w wieku od 25 do 40 lat, samodzielnych, energicznych, systematycznych, z wielkim zapałem do pracy. Stenografia i pisanie na maszynie pożądane, ale niekonieczne. **Warunki wyjątkowo korzystne.** Pobyt i praca nader miłe, mieszkanie przyjemne. Tylko osoby, ściśle odpowiadające warunkom, mogą się zgłosić listownie. Przedstawienie osobiste tylko na pisemne wezwanie do Grand Hotelu, Kraków, środa lub piątek. 684 2 3

## Centralny Związek producentów paszy i zboża

**Kraków, ul. Potockiego 7, I p.**

poszukuje zdolnego i rutynowanego **buchaltera.** Posada do objęcia 15 stycznia lub najdalej 1 lutego. Zgłoszenia wprost do powyższego Związku. 686 2 3

## OGŁOSZENIE.

C. k. Namiestnictwo (Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi). Sekcya III. przyjmie bezzwłocznie rutynowaną **stenotypistkę** lub **stenografkę,** piszącą biegle w języku polskim i niemieckim.

Reflektantki mają się zgłaszać osobiście u kierownika Sekretaryatu w godzinach od 11—1 w południe, Rynek 30, I piętro. 788 1 3

**Oleje maszynowe**
**cylindrowe**
**Wazelinę żółtą**
**Tłuszcz Towota**
**Smar wozowy**

poleca i dostarcza

**Generalna reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego** 670 3 3

**JAN GODZICKI w Krakowie, ul. Dietlowska L. 30.**

## Na probostwo

lub do starszego dystyngowanego mężczyzny poszukuję miejsca za gospodynię. Ośmioletnie świadectwo z ostatniej posady. Wymogi skromne. Zgłoszenia: **K. Siebelska, Wiedeń, III,** Rechte-Bahngasse. 692 2 2

## Automobile ciężarowe

1—2 ton, do dostarczenia zaraz, 3—5 na stałe zamówienie w 6 tygodniach. Oprócz tego polecamy:

## ciężki traktor

t. j. maszynę pociągową, nową, na mniej więcej 2 tony udźwigu i 12 pociągu, także jako **pług motorowy,** dającą się użyć, w 8 tygodniach do dostarczenia gotową. **Automobile zbytkowe** wszelkiego rodzaju i przynależytości. 514 3 3

**Auto-Zentrale, Wiedeń, VI, Webgasse 27.**

## Maszyny do pisania, rachowania i powielania

123 jako specyalista naprawia i odnawia 0 10

**Zakład techniczno-mechaniczny**
**KAZIMIERZA BLICHARSKIEGO**
**Kraków, ulica Floryańska l. 32,** parter w podwórzu.

## DYWAN

perski, duży, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. św. Anny l. 9, parter, na lewo, od godz. 2—4. 596 3 3

## Wielki wybór kamienic

**J. Repski, Szewska 5.**

Główne biuro w Krakowie. — Codzień świeże zgłoszenia. Tel. 2248. 777 1 15

**DOM SPEDYCYJNY**

## VORZIMMER i SKA

**Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 1**

poszukuje starszego, oraz młodego praktykanta **zaraz.** — Osobiste zgłoszenia ze świadectwami i z podaniem referencyi od godz. 6—8 wieczorem. 580 3 3

## Zagadnienia techniczne odbudowy kraju.

**Przedsiębiorstwa miejskie**
K. Górski, K 1·50.

**Wodociągi**
Dr K. Pomianowski, K 1·50.

**Materyały budowlane**
D. Krzyczkowski, K 2.

**Studnie**
M. Rybczyński, K 1·50.

**Rzeźnie**
W. Szaynok, K 1·50.

**Drogi i ulice**
A. Kühnel, K 2.

**Motor elektryczny**
w drobnym przemyśle, W. Günther, K 4.

**Regulacya rzek**
M. Rybczyński, K 2.

**Odbudowa wsi i miast**
J. Drexler, K 6.

**Melioracye rolne**
A. Wierzeicki, K 3.

**Kanalizacya miejska**
Dr K. Pomianowski, K 4.

**Wybór silnika**
Dr W. Chrzanowski, K 6.

**Drogi wodne w Polsce**
Dr M. Matakiewicz, K 3.

**Zakłady o sile wodnej**
Dr J. Łopuszański, K 3.

**Budowa miast i małych miasteczek**
A. Khünel. 71 0 10

Wydawnictwo Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego we Lwowie

Na składzie w każdej księgarni.

## Korespondentkę

stenografującą i piszącą biegle po polsku i niemiecku przyjmie zaraz Biuro inżynierskie **Zjednoczonych fabryk maszyn, Tow. akc.,** przedtem Skoda, Ruston, Bromovsky i Ringhoffer, Kraków, ul. św. Gertrudy l. 2. 589 3 3

## 2 kasy regestrujące

(National) w bardzo dobrym stanie, sprzeda za cenę przystępną P. Synaček, Witkowice, Morawy. 008

## Licytacye koni.

Konie zdolne do robót polnych i leśnych są do nabycia w drodze licytacyi. Kupujący (handlarze koni i pośrednicy takowych są wyłączeni) muszą być zaopatrzeni w legitymacye wydane przez starostwa (komendy rejonowe).

### Licytacye odbędą się:

**1) W szpitalach końskich:**

| | | |
|---|---|---|
| Sądowa Wisznia | 16 | stycznia 1918 |
| Rzeszów, koszary kaw. Głęboka | 18 | „ „ |
| Jarosław (Annakaserne) | 20 | „ „ |
| Czerlany koło Gródka Jagiell. | 21 | „ „ |
| Maksymowice koło Sambora | 23 | „ „ |

**2) W końskich stacyach zużytkowych:**

| | | |
|---|---|---|
| Bratkowce koło Stryja | 24 | stycznia 1918 |
| Olchowce koło Sanoka | 25 | „ „ |
| Przemyśl (Schwarz'sche Kaserne) | 25 | „ „ |

734 3 3

## Rutynowana bona

Polka, frebianka, w średnim wieku, umiejąca szyć, poszukuje zajęcia, chętniej na wsi. Zgłoszenia od godz. 1 do 3, ul. Bracka 6, oficyny, III p. Wejście na lewo. 722 3 3

## 50 koron

dam za wyszukanie mieszkania, składającego się z 2 pokoi, kuchni i łazienki, do wynajęcia od 15 lutego lub 1 marca b. r. Zgłoszenia przyjmuje filia Pralni Lillia, Kraków, ul. Długa l. 19. 741 3 3

**Do sprzedania**

## maszyna do pisania

systemu Underwood, typ 1910, bez zarzutu. Oglądać można w Krakowie, ul. Krowoderska l. 58, II p., od godz. 2 do 5 po południu. Wiadomość u sekretarza Izby notaryalnej, Kraków, ul. Poselska l. 20. 717 2 3

## ADWOKAT OLEXINGER

**w Wiśniczu koło Bochni**

poszukuje rutynowanego **koncypienta** z kilkaletnią praktyką. Posada do objęcia natychmiast. Warunki korzystne. Uprasza się o podanie warunków i referencyi 720 3 3

**Współcześni poeci francuscy**

## Wybór poezyi

**Przekład H. Rychłowskiego.**

Cena 3 K.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 719 2 2

## Korepetytor

zdolny i energiczny (akademik) przyjmie lekcye od 1 lutego b. r., najchętniej za pokój. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod **„Korepetytor".** 764 2 2

## Kantorzysta

(może być i kantorzystka), obznajmiony z pracami kantorowemi, dobry rachmistrz i książkowy, władający językiem polskim i niemieckim, samodzielny korespondent, znajdzie stałą posadę.

Zgłoszenia wraz z fotografią i podaniem warunków tylko pisemnie wprost do firmy

**REIM I SKA**

**Kraków, Rynek 37.** 705 2 2

## Zakład kosmetyczny Franciszki Budziaszek Kraków: Grodzka 3

poleca

**Paniom,** pragnącym mieć piękny i świeży, młodociany wygląd — wyroby kosmetyczne z kwiatów, mego wynalazku, polecone przez PP. Lekarzy.

**Proszek „Ligia"**, nadający cerze niezrównany czar i blask, 4 K.

**Róż „Ligia"** nadaje cerze piękny, naturalny rumieniec, 4 K.

**Puder łopianowy** na włosy — najlepszy środek, działający dodatnie na tłuste włosy: suszy je, usuwa łupież, przyspiesza porost włosów i czyni je miękkiemi i puszystemi, 4 K 50 h.

**Pasta „Ligia"** z róż na nafcie, skuteczny i wypróbowany środek przeciw pryszczom, piegom i liszajom, 8 K, mała 4 K.

**Pasta „Ligia"** Hryzantein. Duży słoik 8 K, mały 4 K.

Wysyłam wszystkie powyższe wyroby razem za 30 K za zaliczką pod ścisłą dyskrecyą. 373

Do nabycia również w aptekach i drogueryach, jak u firm: **Reim i Ska, Rynek gł.; Link, ul. Sławkowska; Spera, ul. Floryańska; Hanak, ul. Szewska. We Lwowie: w głównym składzie aptecznym Ruckera; w Nowym Targu; w Zakopanem.**

## Mieszkania

złożonego z 3 większych lub 4 pokoi z kuchnią, łazienką i t. d., słonecznego i w pobliżu linii tramwajowej 3 lub 5 szukam do wynajęcia od 1 kwietnia b. r. — Za pośrednictwo w razie wynajęcia dam 100 K. — Zgłoszenia pod **K. F. M. 100** przyjmuje Admin. „N. Reformy" 746 2 3

## Kilkanaście

**kamienic, majątków ziemskich, folwarków, parcel, zakładów przemysłowych i t. d. pod korzystnemi warunkami sprzeda biuro Stanisława Tumidajowicza w Krakowie, ulica Szewska 23, Tel. 1405. (Otwarte od godz. 10—12 i od 4—6).** 678 8 5

**KUPNO PLATYNY.** 295 5 6

Platynę w każdej formie, także w połączeniach, opiłkach, rozczynach, kupuję po bardzo wysokich cenach za gotówkę. Dr Albert Veit, Wiedeń, VIII, Löwenburggasse 2. Telefon 21408.

## Sanatoryum Hocheppan

zakład leczniczy dla chorych na płuca

**Eppan, Południowy Tyrol**

**od 10 stycznia napowrót w ruchu.**

Łączy uznane za dobre zabiegi lecznicze z zakładami południowego klimatu 459 2 3

Zażądać prospektu. **Dr Hans v. Vilas.**

## SILVIA

farby do sukien w paczkach, wszelkie, jakich kto chce, tylko dla większych odsprzedawców **wyrabia**

**HERCZEG GÉZA**
**chemiczna fabryka, c. i k. nadworny dostawca, Budapeszt, V., Bálvány-utcza 16.** 686 2 6

## Potrzebny spólnik

z kapitałem najmniej 30 tysięcy koron do uruchomienia chwilowo będącego w zastoju tartaku parowego i wodnego, oraz fabryki szpuntów do beczek. Warunki: energiczny, katolik, osobisty udział pracy w przedsiębiorstwie. Język niemiecki pożądany, lecz niekonieczny. Zyski bardzo poważne, dopuszczalne w połowie. Reszta warunków wedle umowy. Zgłoszenia przyjmuje do końca stycznia Jan Węglarz, Andrychów. 688 2 2

## Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna **„Brunatna maść" Dra Flesch'a.** Bezwonna i nie brudzi. Słoik na próbę 2 K 50 h, wielki słoik 4 K, porcya familijna 11 K. 68 7 0

Składy główne: **Lwów:** apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym orłem", Rynek główny A.-B., 45; **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Czarnym orłem" Józefa Rohma; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Misiołowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością" G. F. Tobiaszka; **Kołomyja:** apteka obwodowa Dra Stefana Stinzla; **Nowy Sącz:** apteka Marcina Gorzeckiego. Skład główny dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. — Rządca drukarni L. K. Górski